



NA WŁASNEJ SKÓRZE odczuliśmy w minionych tygodniach obniżkę temperatury. Chłodne kaloryfery, co raz częstsze przymrozki. Widomy znak, że jesień się kończy, a zima blisko. Tym samym zmieniają się warunki pracy. Stają się bardziej trudne. To zobowiązuje kierownictwo wydziałów do szczegółowego zabezpieczenia się przed zimą, do pracy w nowych warunkach.

Jak przebiegają przygotowania do zbliżającej się zimy? Oto krótkie meldunki z kilku wydziałów.

Właściwie przygotowania do zimy są u nas na ukończeniu — mówi inż. JAN DZIADURA, z-ca kierownika wydziału ds utrzymania ruchu w W-41. Odzież ochronna została przygotowana i w pełni zabezpieczona. Z dwu kotłowni jakie posiadamy jedna już pracuje, a druga w najbliższych dniach przystąpi do ogrzewania pomieszczeń. Coroczny remont kanalizacji odpływowej w Oddziale Żużla Płynnego jest na ukończeniu i do dnia 21 bm. wszystko będzie w najlepszym stanie. Również wymiana oleju letniego na zimowy w przekładniach znajdujących się w wydziale została zakończona. Jest to gwarancją, że w okresie zimy przekładnie będą pracować dobrze. Jedyny kłopot jaki mamy — mówi Dziadura — to brak szkła. Od kilku miesięcy nie możemy otrzymać szkła do szklenia okien.

A przygotowanie naszego transportu kolejowego? Jak informuje zast. szefa

Pionu Kolejowego HiL mgr inż. KAZIMIERZ KRASZEWSKI, przygotowania do zimy przebiegają na ogół dobrze, są jednak opóźnienia w niektórych robotach. Parę przykładów. Szczególnie słaby jest postęp prac w naszych rozrządnicach wagonów. Opóźnienia wykazuje tutaj ZRH, Pion Gł. Mechanika i Gł. Energetyka. Niektórych robót nawet jeszcze nie zaczęto, m. in. remontów ukła-

kanalów. Aby obraz zaniedbań był pełny, dodajmy jeszcze i to, że bardzo małe jest do tej pory zaangażowanie prac dekarskich, które wykonuje Wydział W-16.

Pierwsze przymrozki wykazały, że szereg obiektów kolejowych, ogrzewanych jest za słabo. Tyczy to m. in. obiektu socjalnego w Wydz. W-711.

Dużo uwagi poświęcają też kolejarze elektrycznemu podgrzewaniu rozjazdów na torach. Prace utrudnia fakt nie dostarczenia przez zaopatrzenie huty 230 zamówionych grzałek elektrycznych.

O przygotowaniu Wydziału P-66 informuje nas inż. BRUNO STYN — energetyk Wydziału. Istniejące przecieki dachu są systematycznie usuwane w ramach gwarancji przez inwestora. Prace zostaną zakończone w końcu listopada. Istniejące zimą ubiegłego roku niedostateczne ogrzewanie hali produkcyjnej zostanie obecnie rozwiązane poprzez wprowadzenie specjalnych urządzeń, które zakryją wszystkie istniejące otwory. Na pewno zimą będzie ciepło. Obecnie realizuje się poprawę ogrzewania w rejonie szlifierek do walców.

Również w zakresie odzieży ochronnej nie mamy kłopotów.

(d-k)

Huta przed zimą

dów wentylacyjnych i wymiany kominów na odcinku naddachowym. Nie rozpoczęto również wymiany pokrycia kanałów (ok. 1200 m kwadr. powierzchni), białkowania piecowni i robót malarskich, antykorozyjnych.

Bardzo miernie zaawansowane są prace przy wymianie kolektorów pionowych i przy remoncie natrysków wodnych. Wykonano je zaledwie w ok. 30 proc. Dopiero teraz załoga ZRH przystąpiła do wymiany płyt panwowych i zabezpieczenia ich przed wypadaniem na powierzchnię ok. pół hektara. Opóźnione jest także uszczelnianie dylatacji

Szkolenie rozpoczęte

Rzelelna wiedza ekonomiczna podstawą naszej pracy

Osiemset osób — od dyrekcji poczynając a na kierownikach zmian kończąc, a więc cała kadra inżyniersko-techniczna, ekonomiczna, sekretarze Komitetów Zakładowych, przewodniczący Rad Robotniczych i Zakładowych — weźmie udział w szkoleniu ekonomicznym — z II, IV i V plenum KC. Pierwsze zajęcia rozpoczęły się w tym tygodniu i trwać będą przez miesiąc. Z trzydziestu godzin — 18 przewidziano na wykłady prowadzone przez kadre naukową krakowskich wyższych uczelni, zaś 12 na zajęcia seminaryjne — prowadzone przez specjalistów kombinatu. Celem seminariów jest bowiem konkretne, praktyczne osadzenie w specyfice huty uchwał Komitetu Centralnego. Pierwsza część szkolenia zakończy zajęcia za miesiąc — egzaminem, by ustąpić miejsca następnym dziesięciu grupom. O jak najszybsze zrealizowa-

nie uchwały egzekutywy Komitetu Fabrycznego wskazującej konieczność takiego szkolenia dla aktywów kierowniczego huty zadbał Ośrodek Szkolenia Zawodowego, udostępniając też sale kursantom.

Za dwa i pół miesiąca kombinat nasz — podobnie jak i inne zakłady przemysłowe w Polsce — zacznie pracować według nowych zasad materialnego zainteresowania. Dlatego tak ważna jest szczególnie ale i praktyczna znajomość uchwał, zmierzających do wprowadzenia owej strategii gospodarczej.

Dziwi więc fakt, iż — jak wykazały już pierwsze zajęcia — nienajlepsza była frekwencja w grupie kierowników wydziałów i ich zastępców z pionu głównego energetyka, głównego mechanika i Zakładu Koksochemicznego. Wyniosła ona bowiem 62 i 64 procent. Najwyższą odnotowano w grupie specjalistów branżowych. BR

DZIS

w numerze:

• Jesienne przeglądy społeczne — str. 3.

• Kierunek — klimaty — str. 3.

• Przeciw decybelom — str. 4.

• Twój wolny dzień — str. 5.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 42 (723) Kraków, 17 X. — 23 X. 1970 r. Cena 50 gr

UWAGA! TURYSŃCI-MOTOROWCY

W niedzielę 25 bm., w ramach zlotu turystycznego „Jesień w Puszczy”, Klub Motorowy HiL „Tandem” organizuje I jazdę na orientację. Impreza ta obfitować będzie w liczne konkursy. Dla zwycięzców przygotowano są dyplomy i nagrody. Organizatorzy pomyśleli też o posiłku turystycznym. Opłaty: dla niezorganizowanych — 15 zł, dla członków PTTK — 10 zł, dla przewodników turystyki kwalifikowanej i młodzieży 5 zł.

Wpłaty należy dokonywać do dnia 20 bm. w Biurze Oddziału PTTK HiL u koł Jacka Łukasiewskiego.

Wyjazd nastąpi 25 bm. o godzinie 8 rano z parkingu opodal dyrekcji huty.

(jd)

Owoce na zimę



Jeszcze przed otwarciem drzwi punktu sprzedaży owoców schodzili się amatorzy śliwek, jabłek. Za chwilę kosze, plecaki i torby wypełniły się kilogramami owoców. Miejscem gdzie można po tańszej niż na rynku cenie kupić owoce jest budynek OZR (tuż przy Straży Pożarnej HiL) a więc blisko tramwaju, bez specjalnego wysiłku można dowieźć stądki ciężar do domu. Punkt sprzedaży ma duże powodzenie, o czym świadczy ilość sprzedawanych owoców — dziennie od 600 do 1400 kg samych tylko śliwek. Cena jaka była w dniu 13 bm. — 3,80 za 1 kg śliwek jest niewątpliwie atrakcyjna, nie więc dziwnego, że idą jak woda... Zyczymy smacznego, polecając ów punkt pracownikom huty.

J. ROSKIEWICZ

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w hutniczej organizacji partyjnej

W pionie TE

Na 20 OOP i POP w pionie Głównego Energetyka, już w dziesięciu odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Tak więc używając sportowego porównania, Komitet Zakładowy TE osiągnął półmetek kampanii. Wszystkie odbyte zebrania zostały dobrze przygotowane i temu należy zawdzięczać sprawny ich przebieg. Na roboty charakter zebrań wpłynął również fakt, że ze sprawozdaniami z pracy, z partyjnym dorobkiem, zapoznano towarzyszy już na zebraniach przedwyborczych. Były one zresztą — podobnie jak i program działania — tematem dyskusji w grupach. Tak więc same zebrania sprawozdawczo-wyborcze na pierwszy plan wysuwały zadania na najbliższą kadencję. Również dyskutanci — a na każdym zebraniu było ich co najmniej dziesięciu — koncentrowali swą uwagę — opierając się o dotychczasowe doświadczenia — na tym, co zrobić trzeba. W pełnym łoku są również przygotowania do konferencji zakładowej, zaplanowanej na 28 listopada. Sprawozdanie już zostało zaakceptowane przez egzekutywę KZ, zaś wtorkowe plenum omówi projekt programu działania.

W Wydziale Teletechnicznym

Jedynym odświętnym akcentem tego zebrania były... róże, zdobiące stół prezydencki. Bo poza tym dominowała na nim atmosfera rzeczowości, robotycznych rozważań tego co do zrobienia w ciągu najbliższych dwóch lat ma Oddziałowa Organizacja Partyjna, a wraz z nią i cała 129-osobowa załoga W-22/T. W głosach dyskusyjnych (Kowalski,

Mikrut, Spyrka, Kopeć, Pećka, Stefański, Wypych, Kłos, Piachta i Nowakowski) nie brakowało wprawdzie akcentów nawiązujących krytycznie do działalności w poprzedniej kadencji, ale w przypadku tej OOP było to szczególnie uzasadnione. W-22/T zyskał sobie w pionie w pierwszym etapie przygotowań do wprowadzenia uchwały V Plenum nienujlepszą opinię. Była ona również odzwierciedleniem nieprawidłowych stosunków

międzyludzkich. Sypały się więc anonimy, jeden drugiemu — ale nie sobie — poprawiał organizację pracy. Odpowiedzialność za ten stan obciążał konto kierownictwa, ale i OOP, stanowiącej zresztą niemal jedną czwartą zało-

gi. Tym bardziej, że właśnie tutaj grupował się trzon aktywu społecznego - politycznego pionu. Winę ponosili więc w równym stopniu i towarzysze z egzekutywy OOP, którzy nie umieli wykorzystać w pracy

(Dalszy ciąg na str. 3)



Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody przy PTTK HiL aktywnie włączyła się w obchody tegorocznego Tygodnia Ochrony Przyrody. Wykonano w czynie społecznym gablotę, która spełnia i będzie spełniać rolę kącika ochrony przyrody. Gablotę usytuowano w hallu bud. „S”, umożliwiającym szeroki dostęp pracownikom HiL. Komisja Ochrony Przyrody wraz z Komisją Ochrony Wód i Powietrza przy Radzie Robotniczej HiL wezmą udział w społecznej kontroli stanu wód i powietrza w poszczególnych wydziałach Kombinatu. Kontrola odbędzie się w listopadzie br.

(am)

UWAGA, CZYTELNICY!

Trzecia strona następnego numeru „Głosu Nowej Huty” będzie w całości poświęcona sprawom gospodarki materialowej w Hucie im. Lenina. Na ich temat wypowiedzą się przedstawiciele wydziałów kombinatu, podejmując problem, który jest jednym z ważnych elementów kształtowania naszej gospodarki — w myśl uchwały V Plenum KC PZPR.

Premiera w Teatrze Ludowym

Dnia 20 października 1970 r., o godz. 18 odbędzie się na scenie Teatru Ludowego w Nowej Hucie premiera prasowa sztuki J. Odrowąża pt. „Niezwykła

przygoda”. Jest to przedstawienie dla dzieci i młodzieży, jedno z wielu tego typu, które swą tematyką nie nawiązuje do tądcewowych wątków baśniowych lecz do całkowicie współczesnych elementów dzisiejszej cywilizacji.

Ludzie dobrej roboty

W pełni na to miano zasługują przodujący pracownicy Oddziału Remontowego w Pionie Kolejowym HiL. Mają pełne ręce

roboty, zakres ich obowiązków poszerza się bowiem stale. A jednak z powierzonych remontów taboru kolejowego wywiązują się znakomicie. Pracują ofiarnie, realizując liczne zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe. Z nadwyżką wykonują swe zadania.

Przedstawiamy dziś grupę wyróżniających się ludzi dobrej roboty z Wydz. W-73. Są to: Stanisław Płoskonka, Leszek Mączka i Jerzy Dębowski — elektrycy utrzymania ruchu, Witold Zych — mistrz utrzymania ruchu, Eugeniusz Zychal — spawacz, Józef Krawczyk i Stanisław Konofalski — ślusarze-spawacze, Kazimierz Buksik i Lesław Bździon — ślusarze, Władysław Noga — spawacz, Mieczysław Wodziński i Zbigniew Karcz — brygadziści elektrycy. (jd)

Fot. B. ŁUCKOS



Aleksander Zawadzki patronem szczeplu harcerskiego

Dzień Ludowego Wojska Polskiego był wyjątkowo uroczysty obchodzący w szkole nr 37. W dniu tym szczepl harcerski, liczący 280 uczniów i harcerzy

wodniczący DRN Nowa Huta inż. T. deusz Górski, kierownik Wydziału Oświaty DRN Stanisław Mitek, dyrektor NPTB inż. W. Smaletana oraz działacze młodzie-

żowi, nauczyciele z innych szkół i licznie przybyli rodzice.

O zadaniach organizacji ZHP mówili tow. W. Pitula, wskazując na potrzebę ilościowego wzrostu szeregów harcerskich, podniesienia na wyższy poziom pracy programowej w zakresie oddziaływania politycznego, wychowawczego i kulturalnego jak też dalszego naboru i doskonalenia kadry instruktorskiej.

Akademia oraz cała impreza, tak starannie przygotowane przez mgr Annę Masiarż, mgr Marię Skowronską, Barbarę Bielańską i wielu innych oddanych młodzieży pedagogów i działaczy, przebiegała w bardzo miłej atmosferze. Występy dzieci, a szczególnie doskonałego solisty Krzyszta Biedkowskiego oraz niezapomniane przemówienie pani S. Zawadzkiej,



© zadaniach organizacji ZHP-owskich mówili i sekretarz KD PZPR Nowa Huta tow. W. Pitula.

otrzymał imię wielkiego polskiego patriotę, działacza i żołnierza — generała Aleksandra Zawadzkiego.

Uroczystość nadania imienia połączona była ze ślubowaniem oraz wreczeniem harcerzom pięknego sztandaru, ufundowanego przez komitet opiekuńczy Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa. Podniosła ceremonię zaszczylił swoją obecnością, obok przybyłej specjalnie na tę chwilę, żony generała — Stanisławy Zawadzkiej, i sekretarz KD PZPR tow. Wacław Pitula, prze-



Uroczysty moment przekazania sztandaru Szczępoli im. Generała Zawadzkiego przez fundatorów — Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa.

która bezpośrednio mówiła o wielkim oddaniu generała sprawie nowej rzeczywistości, o swej pracy i kontaktach z młodzieżą — wycisnęły niejedną otartą ukradkiem łzę wzruszenia. Bezpośredni kontakt dzieci i nauczycieli z działaczami społeczno-politycznymi, jak i nawiązanie się podczas tego spotkania, będzie zapewne najlepszym bodźcem do dalszej działalności nad kształtowaniem charakterów młodych obywateli Polski Ludowej. JANUSZ PODLECKI

W poprzednio informowaliśmy, obrady egzekutywy KF w dniu 14. 10. br. stanowią dalszy, kolejny etap przygotowań huty do realizacji uchwały V Plenum PZPR.

Obecny stan zaawansowanych przygotowań, prowadzonych przez Gł. Komisję wymaga przede wszystkim wyjaśnienia spraw wątpliwych i uzgodnienia stanowisk reprezentowanych przez dyrekcję huty i władze nadrzędne, a dotyczących przede wszystkim niektórych wskaźników planu techno-ekonomicznego huty na 1971 rok oraz zadań inwestycyjnych planu 5-letniego, tj. 1971—75. Sprawy te były zasadniczym tematem obrad egzekutywy KF, pod przewodnictwem i sekretarza KF, tow. T. Wachowskiego — w ub. środę.

W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR, tow. J. Łoś, st. Instr. Wydz. Ekonomiczn. KW, tow. P. Bojko, przedstawiciel MPC, dyrektor Departamentu Zatrudnienia i Plac, tow. Małecki dyr. techniczny ZHŻi St., a równocześnie przewodniczący Gł. Komisji ds. realizacji uchwały V Plenum KC w hucie, tow. Goszyk.

W swej informacji tow. dyr. Goszyk zapoznał egzekutywę z dalszym przebiegiem prac Gł. Komisji, która planuje ich zakończenie w dniu 13 listopada br. przyjęciem tzw. protokołu końcowego.

Równocześnie poinformował on egzekutywę o stanowisku kierownictwa ZHŻiSt. w stosunku do zagadnień zgłoszonych przez dyrekcję huty, a dotyczących m. in. rocznych limitów zadań inwestycyjnych huty na najbliższe lata, budowy taśmy nr 5 w aglomeracji i bogactwa wsadu, remontu kapitalnego w pieca nr 5, wielkości produkcji WKS oraz odlewni żeliwa i staliwa, warsztatu mechanicznego. Z wyjaśnień tych wynika, że

Z egzekutywy KF

W centrum uwagi — uchwała V Plenum KC

wstępnie limit inwestycyjny dla huty na rok 1971 określony w wysokości 1,6 mld zł — przewidywane bogactwo wsadu w latach 1971-75 wzrastać będzie od 46 proc. — 49,6 proc. i w związku z tym nie ma ekonomicznego uzasadnienia dla budowy taśmy aglomeracyjnej nr 5.

Remont kapitalny w pieca nr 5 w pełnym zakresie rozpocznie się od 10. I. 1971 r.; warsztat konstrukcji stalowych nie będzie doinwestowany i jego zdolność produkcyjna wykorzystana będzie na zaspokojenie potrzeb remontowych huty.

Planowana wielkość produkcji obydwu odlewni, warsztatu mechanicznego oraz niektóre wskaźniki produkcyjne planu na 1971 r. zostaną wkrótce dodatkowo przedyskutowane w trybie roboczym.

Równocześnie poinformował on egzekutywę, że projekt nowej struktury organizacyjnej huty w układzie kombinatu, mający poparcie kierownictwa ZHŻiSt. jest obecnie przedmiotem dyskusji międzyresortowych.

Egzekutywa przyjmując informację oraz na podstawie dodatkowych wyjaśnień złożonych przez przedstawicieli MPC i ZHŻi St., podkreśliła konieczność maksymalnego przyspieszenia prac Gł. Komisji oraz podjęcia wiążących decyzji przez nadrzędne władze administracyjne. Jest to niezbędne dla zakończenia prac przygotowawczych, równocześnie zapoznania załogi huty z przewidywanymi efektami wprowadzenia nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania.

M. in. przewiduje się od m-ca listopada wprowadzenie w niektórych wydziałach podstawowych — tytułem próby — obliczenia zarobków wg nowych zasad (zachowując oczywiście do końca br. system dotychczasowy jako obowiązujący).

Równocześnie egzekutywa KF zawnioskowała dokonanie oceny przygotowań huty do wprowadzenia nowego systemu gospodarowania — przez egzekutywę KW PZPR, z końcem I dekady listopada. (Ch)

Hotelowe inicjatywy

Już od kilku lat w hotelu nr 39 przy os. Stalowym 16c istnieje kącik majsterkowania. Powstał on z inicjatywy samorządu w czasie trwania III Olimpiady Kulturalnej. To tylko jedna z inicjatyw hotelu. Jest tutaj także kącik przyrody (akwarium z rybkami), będący w stałej opiece mieszkańców i portierów hotelu. Był rów-

nież instrumentalno-wokalny zespół góralski, niestety przestał działać z powodu braku fachowego instruktora. Może dążyć się reaktywować ten zespół? Mieszkańcy hotelu proszą o pomoc Zakładowy Dom Kultury HIL, Zimowe wieczory są długie, można by je wypełnić przyjemną i pożyteczną zarazem pracą artystyczną. (Cz. Idzik)



J. Stefańczyk przy radiodiodniku. Tego rodzaju umiejętności mogą się bardzo przydać. FOT. J. PODLECKI

Z podróży po ZSRR (XVIII)

Borispil, port lotniczy w Kijowie

Zatrzymałem się w hotelu dla podróżnych latających wewnątrz, tzw. krajowymi trasami w Związku Radzieckim. Właściwie ten hotel jest jakby punktem tranzytowym, w którym odpoczywają ci, co to chcą się umyć, poleżeć, a np. za dziesięć czy dwanaście godzin mają samolot do innej części Kraju Rad. W rzadkich tylko wypadkach nocują. A sam hotel, leży o trzysta do czterysta metrów od dworca lotniczego Borispil w Kijowie.

W moim przypadku, hotel spełniał rolę tranzytowego postoju przed lotem do Moskwy. A że miałem zamówienie na artykuł, który w Moskwie trzeba było doręczyć dziennikarzowi z wydawnictwa „Prawda” towarzyszywi Błiskowskiemu — zabrałem się do pisania.

Pokój wychodził na ogromne pole, po którym przebiegał pas startowy. Pas ten był oddalony o dwieście czy trzysta metrów. Zabierając się do pracy około godziny szóstej po południu, nie doceniłem trudności, jaką sprawiło mi bliskość pasa startowego lotniska. Właściwie do tego dnia uważałem, że ilość decybeli (inaczej jednostek natężenia dźwięku) ważna jest np. w okolicy W-80 czy też w halach produkcyjnych, takich jak kuźnia, walcownia itd. Tutaj przebywając zrozumiałem, co oznacza naprawdę nowoczesność i zarazem groźba jaką niesie rozwój techniki, jeżeli nie pójdzie za nią w parze dążenie do zabezpieczenia się przed hałasem.

Początkowo, wszedłszy do pokoju, starałem się nie zwracać zbytnio uwagi na hałas powodowany przez startujące i lądujące samoloty. Zamknąłem zresztą szczelnie okno. Mimo że był upał, wolałem to, niż nieustanny huk.

Wieczorem, gdy dokopała na polach zdawała się już być cisza, zamarł ruch samochodowy itd. — dopiero wtedy pojąłem, jak gwałtownie rozwinęło się radzieckie lotnictwo cywilne. Dosłownie do drugiej piętnastej w nocy, dokładnie to zresztą sprawdziłem na swoim zegarku, co minutę lub półtorę, startował lub lądował kolejny samolot pasażerski. TU-104, IL-18, AN-24 — z przerażeniem re-

jestrowałem fale dźwięku, potężne kanonady jak huragany docierające, z niezmenną dokładnością i regularnością, do naszego „przelotowego” hotelu.

Doszedłem do tego, że już instynktownie odczuwałem każdy kolejny samolot. I tylko nawykowo rzucałem okiem na dysze strzelające ogniem i zielone, i czerwone światła pasa startowego.

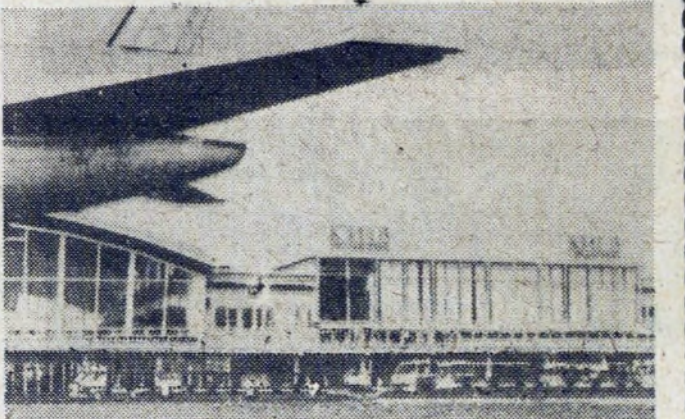
Ten horrendalny huk, jak nożem uciął, skończył się o drugiej piętnastej. Dzwoniła w uszach cisza, razem z ostatnią kropką w artykule, wyciągnęła mnie na spacer.

Nad aeroporem Borispil, jednym z najpiękniejszych budynków-palacy jakiego w życiu widziałem, unosiły się filigranowe, wobec stworzonych przez ludzi iluminacji świetlnych, gwiazdy.

Wielu podróżnych, odmiennie niż to zwykłe bywa na dworcach kolejowych, drzemało w wygodnych fotelach. Czekali na najbliższe poranne samoloty.

Chodziłem obok skrzynek, z których, za naciśnięciem guziczka, uzyskuje się informacje pisane lub słowne o lotach. Przystawałem obok umontowanych ekranów telewizyjnych, na których również, po naciśnięciu przycisku, pojawiała się twarz informatorki odpowiadającej na pytania.

Oszklony nowoczesny budynek z betonu i marmuru, elegancji, potężnych rozmiarów hall główny z półokrągłą płytą stropu i śmiało wyciągniętymi ścianami; rozświetlone, przypominające pałac kultury przestrze-



Fragment lotniska w Kijowie.

WYPADKI

● 64-letni Franciszek Kofin, zamieszkały w Krzesławicach nr 48 — przewrócił się w ogrodzie i złamał kość przedramienia. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

● W przydrożnym rowie znalezione nieprzytomny: Andrzej Kowalik lat 22, zamieszkałego w NH, os. Teatralne, 11/39, u którego stwierdzono wstrząs mózgu i ranę podudzia — oraz 22-letniego Stanisława Nedzę, zamieszkałego w NH, na os. Stalowym 16c/5, również ze wstrząsem mózgu i zranieniem ust. Obaj poszkodowani zostali przewiezieni do nowohuckiego szpitala.

● 16-letni Wiesław Będkowski, zamieszkały w NH, os. Na Skarpie 14/8 — oparzył tułusząc rękę.

● Stanisław Cieszkowski, zam. w NH, os. Handlowe 11/26 wskazując do tramwaju uderzył się w głowę, doznając rany czoła i

● 79-letnia Marianna Grzegorzycz została potrącona przez rowerzystę doznając wstrząsu mózgu.

● Wstrząsu mózgu doznała 11-letnia Zofia Usinek, która potrafiła samochodem.

● 7-letni Jarosław Kubacki zam. w NH na os. Willowym spadł z huśtawki i złamał nogę.

● Pobity został przez nieznaną sprawcę 19-letni Teofil Gofron, zamieszkały w NH, os. Strusła 9/21. Poszkodowany przebywa w szpitalu.

● 16-letni Wiesław Będkowski, zamieszkały w NH, os. Na Skarpie 14/8 — oparzył tułusząc rękę.

● Stanisław Cieszkowski, zam. w NH, os. Handlowe 11/26 wskazując do tramwaju uderzył się w głowę, doznając rany czoła i

● Również w P-51 — silnej kontuzji nogi doznał hakowy Krzysztof Goziowski. Pracownikowi u padła na nogę paczka blachy przedstawiona przez niego na pomocniczy stelaż, który się załamał.

● Ponadto wydarzyło się jeszcze pięć wypadków cięższych, którym ulegli pracownicy z: W-1, P-55, W-3, PT i P-50.

nie wewnątrz, setki pasażerów... Kijów ma piękny port lotniczy. Nawet po czasie, nie zapomni się go łatwo. R. WOLSKI

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH DO 14 BM. W CZYNIE

| Zakład | Wydział | % planu |
|-----------------------------|--------------------------------|---------|
| Zakład Mater. Ogniotrwałych | wyroby szamotowe | 97 |
| | wyroby zasadowe | 104 |
| | dolomit | 99 |
| | wapno | 96 |
| | wyroby smoł. dolomit. | 87 |
| Zakład Koksochemiczny | koks ogółem | 100 |
| | koks wielkopiecowy | 102 |
| | smoła | 100 |
| | benzol | 100 |
| | siarczan amonu | 99 |
| Agglomerownia I | Agglomerownia I | 104 |
| | Agglomerownia II | 106 |
| Wielkie Piece | Wielkie Piece | 105 |
| | Wielkie Piece | 105 |
| Wydział Przerobu Żużla | żużel granulowany | 108 |
| | żużel planistyczny | 117 |
| | żużel kawałkowy | 96 |
| | Stalownia Martenowska | 106 |
| | Stalownia Konwertorowa | 100 |
| Wydział Wlewnicze | Wydział Wlewnicze | 99 |
| | Walcownie Wstępne | 103 |
| Walcownie Wstępne | prod. surowa kęsisk | 104 |
| | prod. gotowa kęsisk | 107 |
| | prod. surowa kęsów | 107 |
| | prod. gotowa kęsów | 107 |
| Walcownia Slabing | prod. surowa | 99 |
| | prod. gotowa | 109 |
| Walcownia Gorąca Blach | prod. surowa | 103 |
| | prod. gotowa | 100 |
| Walcownia Taśm | prod. surowa | 116 |
| | prod. gotowa | 106 |
| Walcownia Drobnych Profili | prod. surowa prof. | 89 |
| | prod. got. prof. | 85 |
| | prod. sur. drutu | 99 |
| | prod. gotowa drutu | 99 |
| | Wyroby gorące walcowane | 99 |
| Walcownia Zimna Blach | prod. surowa | 97 |
| | prod. gotowa | 97 |
| Walcownia Zimna Blach | blacha sur. czarna | 109 |
| | blacha got. czarna | 101 |
| | blacha sur. ocynk. | 108 |
| | blacha got. ocynk. | 105 |
| | blacha sur. ocynk. ogn. | 78 |
| | blacha got. ocynk. ogn. | 73 |
| | blacha sur. ocynk. elektr. | 111 |
| | blacha got. ocynk. elektrolit. | 118 |
| | taśma — got. | 132 |
| | Wydział Rur Zgrzewanych | 155 |
| Wydział Rur Zgrzewanych | prod. surowa rur | 107 |
| | prod. gotowa rur | 105 |

Jak wykonaliliśmy plan?

Wydział Oc.ownie prod. gólem 83 stal elektr. surowa 111 odlewy stalowe 93 odlewy żeliwne 94 Wydział Mechaniczno-Konstr. 100 wyroby kute ogółem 100 edukacji swob. kute 100 proc. ogółem 101 konstrukcje stalowe 101 Wydział W-80 97 prod. ogółem 97 Stal ogółem 104

Wydział Oc.ownie prod. gólem 83 stal elektr. surowa 111 odlewy stalowe 93 odlewy żeliwne 94 Wydział Mechaniczno-Konstr. 100 wyroby kute ogółem 100 edukacji swob. kute 100 proc. ogółem 101 konstrukcje stalowe 101 Wydział W-80 97 prod. ogółem 97 Stal ogółem 104

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Mocne tempo pracy trwa. Większość wydziałów huty rytmicznie wykonuje plany dobowe. Bardzo dobrze pracuje ostatnio załoga Stalowni Martenowskiej, a szczególnie obsada pieca „tandem”. Daje ona rekordową ilość wytopów na dobę. Dodatkowo produkcja stali wyniosła kilka tysięcy ton. W czołówce u-

Wydział Oc.ownie prod. gólem 83 stal elektr. surowa 111 odlewy stalowe 93 odlewy żeliwne 94 Wydział Mechaniczno-Konstr. 100 wyroby kute ogółem 100 edukacji swob. kute 100 proc. ogółem 101 konstrukcje stalowe 101 Wydział W-80 97 prod. ogółem 97 Stal ogółem 104

Wydział Oc.ownie prod. gólem 83 stal elektr. surowa 111 odlewy stalowe 93 odlewy żeliwne 94 Wydział Mechaniczno-Konstr. 100 wyroby kute ogółem 100 edukacji swob. kute 100 proc. ogółem 101 konstrukcje stalowe 101 Wydział W-80 97 prod. ogółem 97 Stal ogółem 104

Wydział Oc.ownie prod. gólem 83 stal elektr. surowa 111 odlewy stalowe 93 odlewy żeliwne 94 Wydział Mechaniczno-Konstr. 100 wyroby kute ogółem 100 edukacji swob. kute 100 proc. ogółem 101 konstrukcje stalowe 101 Wydział W-80 97 prod. ogółem 97 Stal ogółem 104

Dla maszynistek rad narodowych

Na polecenie Szefa Urzędu Rady Ministrów i w porozumieniu z Stow. Stenografów i Maszynistek 25 października br. w całym kraju odbędzie się wojewódzkie konkursy pisania na maszynie dla maszynistek zatrudnionych w radach narodowych wszystkich stopni. W listopadzie przewidziany jest konkurs finałowy w Warszawie z udziałem najlepiej piszących, wytypowanych w czasie eliminacji wojewódzkich. Patronat nad konkursem finałowym objął minister J. Wieczorek. W Krakowskim Oddziale SSIM konkurs rozpocznie się o godz. 10 w sali Osrodka Szkoleniowego Prez. WRN przy ul. Szczepań-

skiej 2. Dotychczas przeżyła rad narodowych wszystkich stopni regionu zgłosiły ponad 70 maszynistek. Zawodniczki, które uzyskają co najmniej 220 ud./min. otrzymają dyplomy wyróżnikacyjne, a dla najlepszych zostaną ufundowane cenne nagrody. (Iw)

Kol. ZDZISŁAWOWI NOWAKOWI składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA Koleżenki i Koledzy Działu Zatrudnienia i Plac HIL.

Z prac komisji głównej d/s bodźców

Nowe wytyczne do planu produkcyjnego HiL na rok przyszły

Komisja główna d/s bodźców w Hucie im. Lenina obradowała ostatnio pod przewodnictwem dyr. tech. ZHISi. inż. Oskara Gószczyka i z udziałem I sekretarza KF PZPR tow. Tadeusza Wachowskiego nad kilkoma zagadnieniami. Wysłuchała ona informacji dyr. ekonomicznego HiL tow. Stanisława Suchońskiego o aktualnym stanie prac komisji. Działalność — zarówno samej komisji głównej jak i jej zespołów — jest nadal bardzo intensywna. Przygotowania do wprowadzenia nowego systemu bodźców, pochłaniają masę pracy. Biegają one w wielu kierunkach i wymagają dokonania ogromnej ilości rozmaitych obliczeń. Komisja wysłuchała następnie informacji dyr. pracy HiL tow. Juliana Olszowskiego o

zaawansowaniu prac zespołu ds. nowego układu organizacyjnego HiL. Zespół zapoznał się z projektem nowego systemu zarządzania, znajdującym odbicie m. in. w nowym schemacie organizacyjnym w układzie kombinatu, dokonał analizy proponowanych zmian. Swe prace ukierunkował na uzyskanie oszczędności etatowych oraz na poprawę efektywności zarządzania hutą m. in. poprzez koncentrację. Praca zespołu jest skomplikowana i wymaga jeszcze pewnych uzupełnień. Już dziś jednak widać, że wysunięte przez niego wnioski przyniosą poważne efekty. W wyniku dokonanej analizy organizacji zarządzania, na wszystkich jego szczeblach w hucie, dają się ujawnić rezerwy. Wykorzystanie ich, a o to przecież

chodzi, spowoduje oszczędności etatowe. Dużo uwagi poświęciła komisja omówieniu nowych wytycznych Zjednoczenia do planu produkcyjnego HiL na rok przyszły. Nie wdając się w szczegóły, są one bowiem jeszcze w sferze dyskusji, można stwierdzić, że zadania stawiane przed naszą hutą są bardzo napięte. W niektórych asortymentach produkcji wytyczne przedstawione hucie mogły być i zostały przyjęte, w innych opinie branzystów HiL nie są całkowicie zgodne z wytycznymi. Biorąc pod uwagę realizację zwiększonych planów

wiąże się ze stworzeniem nieodwrotnych warunków do pełnego wykonania zadań. W planie prac komisji głównej na najbliższy okres jest m. in. ostateczne zatwierdzenie zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego dla huty, ponowne omówienie zadań odcinkowych wydziałów, a następnie przyjęcie ich, przeanalizowanie i zatwierdzenie programu działania organizacyjnego i technicznego z zabezpieczeniem wykonania zadań huty w pięciolatce. Przed ostatecznym opracowaniem protokołu końcowego prac komisji głównej nastąpi jeszcze omówienie rezerw ujawnionych w dziedzinie zatrudnienia, przedyskutowanie nowego układu organizacyjnego huty i ustalenie wielkości spodziewanego przyrostu premiowego. Jak z powyższego widać, zakres już wykonanych prac komisji głównej, jak i stojących jeszcze przed nią przedsięwzięć, jest poważny. (jd)



W laboratorium ZO specjalne afisze przypominają o trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych. Fot. St. GAWLIŃSKI

Jesienne przeglądy społeczne

W Wydziale Wlewnic w P-51 akcja przeglądów społecznych koncentrowała się głównie na problemie utrzymania właściwej temperatury w halach. Aby uniknąć utraty ciepła, trzeba będzie wstawić ponad 200 szyb. Równie ważne będzie wyremontowanie 22 nagrzewnic oraz zamontowanie 5 dodatkowych agregatów przy bramach wjazdowych, a więc w miejscach, które najbardziej są narażone na obniżanie się temperatury. Spośród wielu wniosków wysuniętych w czasie akcji wiosennej, siedmiu przedłożono terminy realizacji. Ich wykonanie wiąże się z uzupełnieniem dokumentacji, bądź dostarczeniem części zamiennych.

wych grzejników w dolomitowni, a także regulacja centralnego ogrzewania tam, gdzie jest słabe ciśnienie wody z kombinatu. W W-3 niezrealizowane wnioski jeszcze z 1968 r.!

zrealizowano 18, reszta pozostała jeszcze do wykonania. Do najważniejszych wniosków z poprzednich lat należy zamontowanie wyciągów spalin w 4 piecach w kuźni; wykonanie oporęczowania z materiału izolującego, wykluczającego możliwość kontaktu operatora ze stalową konstrukcją kabiny suwnicy. Z ostatniej wiosny pozostały jeszcze do przerobienia konstrukcje okien w kuźni, aby zapewniły lepszą niż dotychczas wentylację. Także mocno już zniszczone drewniane bramy czekają na zastąpienie ich przez bramy stalowe. Będzie to szczególnie ważne już niedługo, gdy przyjdą pierwsze mrozy. (ms)

W Zakładzie Materiałów Ogniowtrwałych

Komisje społeczne, przeprowadzające w ZO społeczne przeglądy, składały się ze specjalistów branzowych, głównie elektryków, gdyż pod tym kątem obecne przeglądy były prowadzone. Wykazały one konieczność zabezpieczenia pełnej sprawności urządzeń elektrycznych. Stwierdzono niezrealizowanie w terminie dwóch wniosków z akcji wiosennej. Nie zostały wykonane zawieszanie ściągania kół praściennych; zostaną zrealizowane jeszcze w tym roku, po wykonaniu przez wydziałowe biuro konstrukcyjne nowej dokumentacji. Również w tym roku zostanie uzupełnione osiatkowanie przy wszystkich wyciągach skipowych w dolomitowni nr 1. Na bieżąco realizowane będzie też montowanie dodatko-

Cenne wydawnictwo

ZBIÓR PODSTAWOWYCH DOKUMENTÓW O NOWYM SYSTEMIE BODŹCÓW MATERIALNEGO ZAINTERESOWANIA

Jest to naprawdę cenne wydawnictwo opublikowane właśnie teraz, gdy tak wiele zajmujemy się bodźcami materialnego zainteresowania. Wydało je Wydawnictwo Związkowe CRZZ (druk zakończono we wrześniu br.). Zatytułowane „Nowy system bodźców materialnego zainteresowania” zawiera zbiór najważniejszych dokumentów dotyczących tych spraw: uchwał, zarządzeń, instrukcji, wytycznych. Na stu dziesięciu stronach mamy więc skupiony podstawowy zbiór źródłowych materiałów Rady Ministrów, Komisji Planowania, ministra finansów, Komitetu Nauki i Techniki itd. Nie trzeba mówić, jak wielkie znaczenia ma ten zbiór, jak ułatwić może pracę i naukę wszystkim tym, którzy teraz w HiL szkolą się. Zalecając kupno tego zbioru przypominamy, że cena jego wynosi 15 zł. (rw)

KLIMATY STOSUNKÓW MIĘDZY LUDZKICH

Nasza redakcja otrzymała przed kilku dniami list. Jeden z wielu, jakie przysyłają czytelnicy w sprawach interwencyjnych. Nie ważna jest w tej chwili jego treść chociaż z pewnością stanowić będzie przedmiot naszych dociekań. Zajmie się tym redaktor działu listów. Ja natomiast chciałabym zwrócić uwagę na inny aspekt tej sprawy. List jest anonimowy. Dlaczego? Wyjaśnia to jego zakończenie: „Podpisy 8 pracowników fizycznych jednego z nowszych wydziałów HiL. Nazwisk nie podajemy, ponieważ spotkałyby nas różne przykrości od kierownictwa wydziału. Sprawa jest do sprawdzenia”. Przykre to i daje wiele do myślenia. Czy rzeczywiste kierownictwo mają pretensje do swych pracowników o to, iż próbują dochodzić swych praw? Ze próbują szukać pomocy w redakcji? Ze proszą o interwencję w ważnych dla nich, życiowych sprawach? Nie możemy na te pytania odpowiedzieć twierdząco z całą pewnością. Nasuwa się jednak logiczny wniosek, że jeżeli autorzy listu boją się pod nim podpisać, to znaczy,

gromne pole do działania dla wszystkich aktywistów, zarówno partyjnych, społecznych jak i młodzieżowych. Z pewnością sprawom kształtowania się właściwych stosunków między ludźmi w zakładzie pracy nie dość uwagi poświęcamy na codzień. A co gorsze — krytykownicy, reagujący na uwagi pracowników w sposób nie mający nic wspólnego z zasadami socjalistycznej moralności — nie spotykają się niestety z należytych odporem, nawet — zdarza się to — i ze strony niektórych organizacji partyjnych. Zdrowa, rzetelna, konstruktywna krytyka jest nam bardzo potrzebna. Zmierza bowiem do prostowania skrzywień, występujących jeszcze tu i ówdzie. Zeby jednak ta krytyka była powszechnie stosowaną metodą działania, konieczne jest stworzenie odpowiedniego klimatu. Wiadomo, że człowiek macha na wszystko ręką i godzi się z wszelkiego rodzaju nieprawidłowościami, jeżeli wie, iż jego głos krytyki może obrócić się przeciwko niemu. W toczącej się obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w hutniczej organizacji partyjnej właśnie te sprawy powinny być bardzo mocno akcentowane. Chodzi bowiem o stałe polepszenie klimatu stosunków międzyludzkich.

D. RYBARCZYK

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza

(Dokończenie ze str. 1)

doświadczeń tego aktywu, i w conajmniej równym stopniu ci aktywiści, którzy nie widzieli potrzeby zajęcia stanowiska w sprawach dla własnej organizacji węzłowych. W samą porę przyszła jednak pomoc Komitetu Zakładowego i kierownictwa pionu. Analiza sytuacji zakończyła się wyciągnięciem wniosków partyjnych i kadrowych. Ale wróćmy do samego już zebrania.

Mieli więc za złe niektórzy dyskutanci, że za słabo punktował te sprawy referat na zebraniu wygłoszony przez I sekretarza ustępującej egzekutywy M. Kłosa. A właśnie ta tendencja była prawidłowa. Po prostu w Teletechnicznym postanowiono zamknąć ten rozdział pracy nie wracając do spraw konfliktowych, by całą uwagę skupić na czekających wydziałach zadaniach. A nie są one łatwe. Inwestycje w hucie, usprawnienia wynikające z postępu technicznego, nakładają na załogę W-22/T zwiększone zadania. A nie ma mowy o wzroście załogi. Zachodzi więc konieczność wydłużenia cykli międzyremontowych, podnoszenia kwalifika-

cji, poprawy dyscypliny pracy. To tym ważniejsze, że większość pracowników tego wydziału to ludzie młodzi, nie zawsze odpowiednio przygotowani do wykonywania samodzielnych zadań. A pracując przy montażu i konserwacji bardzo skomplikowanych, precyzyjnych i kosztownych urządzeń — nawiasem mówiąc, jakże w hucie bezmyślnie dewastowanych i rozkradanych. (Ale o tym już będzie mowa w innym artykule — przyp. red.). Program działania opracowany szczególnie pod kątem V Plenum, atmosfera panująca na zebraniu — o czym zresztą mówił sekretarz KZ TE Adam Nowakowski oraz sekretarz POP Kowalski, który ustępującej egzekutywie za pracę podziękował — świadczą o tym, iż stworzone zostały faktyczne warunki do dobrej, prawidłowej działalności OOP. I to jest największa zasługa członków partii Wydziału Teletechnicznego. W wyniku wyborów w skład egzekutywy OOP weszli: Tadeusz Synowiec — I sekretarz, Witold Piróg — II sekretarz oraz Leopold Krzanowicz, Antoni Łysek i Krystyna Żerda. (BR)

W W-80 zakończono jesienne przeglądy

Wydział W-80 należy do tych, które są już w trakcie opracowywania zbiorczych wniosków z zakończonych przeglądów. Akcja przebiegała tu sprawnie i przyniosła pożądane rezultaty. Przede wszystkim stwierdzono, że wszystkie wnioski z wiosny zostały, lepiej czy gorzej, zrealizowane. A było ich w sumie 34. Aktualne przeglądy, które dotyczyły zwłaszcza problemów związanych z produkcją, stwierdziły bardzo dobre przygotowanie zawodowe specjalistów tej branży. Zwrócono uwagę na zabezpieczenie poszczególnych urządzeń i pomieszczeń, a także stanowisk jednoosobowych. Na tych sta-

kosztuje nas dosłownie krocie. Powoduje m. in. wzrost kosztów remontów, co oznacza poważne uszczuplenie potencjału wytwórczego i w konsekwencji zmniejszenie produkcji gotowych wyrobów. Podraża koszty produkcji. Połącza następnie za sobą dodatkowe w koszty, które ponosi użytkownik. Stwarza szereg dodatkowych trudności związanych z efektywnym zastosowaniem osiągnięć współczesnego postępu naukowo-technicznego i ekonomicznego.

Wysokość szacunkowych strat — liczonych w złotych — spowodowanych niską jakością produkcji przemysłowej jest wprost przerażająca. Sumy strat rosną — niestety — w miarę rozwoju naszej produkcji z roku na rok. Kładą się one coraz większym ciężarem na naszej gospodarce, obniżają osiągane efekty. Przytoczę parę danych: w roku 1957 straciła nasza gospodarka wskutek złej jakości produkcji przemysłowej 3,3 mld zł, w 1959 roku — 4,7 mld zł, w 1961 roku — 6,9 mld zł, w 1963 roku — 8,6 mld zł, w 1965 roku — 13,8 mld zł.

Wiele jest przyczyn złej jakości. Wspomnę tylko o paru. Zła jakość surowców i materiałów. Nieprzestrzeganie prawideł technologii. Niedbalstwo i brak dozoru. Tolerancyjna kontrola techniczna. Na narzędzie przytoczono taką opinię: najlepiej kupować wyrób ze znakiem i datą kontroli technicznej mniej więcej z połowy miesiąca. Data po-

zy większa w dodatku, przy rozszerzonym zakresie zastosowania.

Dynamika, to już za mało powiedziane! To zawrotne tempo rozwoju techniki sprawiające, że najmielsze marzenia ludzkie stają się w licznych przypadkach, rzeczywistością.

WYŻSZA JAKOŚĆ WYROBÓW — LEPSZA GOSPODARKA

Nie potrzeba chyba wyłączać żadnych dodatkowych argumentów, aby wykazać jak ogromną rolę odgrywa dziś w naszej gospodarce problem nowoczesności i jakości produkcji. To przede wszystkim sprawa — być albo nie być eksportu. To sprawa równania kroku do najbardziej rozwiniętych krajów świata, sprawa postępu, a więc i stopy życiowej. Niska jakość wyrobów

Wytwórca — użytkownik

Problemy techniki i gospodarności

Jak już informowałem, w Klubie Techniki NOT w Nowej Hucie odbyła się ostatnio interesująca narada przedkolegowa poświęcona nowoczesności, jakości i niezawodności wyrobów przemysłu maszynowego. Relacjonując to ciekawe spotkanie ludzi techniki — przedstawicieli nauki oraz wytwórców i użytkowników, zasygnalizowałem, że ciekawy referat wygłosił inż. Jan Holka z Zarządu Oddziału SEP Nowa Huta. Sądzę, że warto uwypuklić niektóre poruszone przez niego problemy.

ZAWROTNE TEMPO ROZWOJU TECHNIKI

Dynamika rozwoju postępu technicznego, jakiej jesteśmy świadkiem obecnie, przechodzi wszelkie wyobrażenia. Warto więc przypomnieć, że okres od odkrycia możliwości dokonywania fotografii, do jej praktycznego zastosowania, wyniósł 112 lat. W odniesieniu do radiodbiorników — okres ten zmniejszył się już do 35 lat, a w odniesieniu do bomby atomowej — do 60 lat. Jeszcze krótszy, zaledwie bowiem 3-letni, był okres jaki upłynął od odkrycia możliwości do technicznego zastosowania obwodów scalonych. Pierwsza rodzina maszyn matematycznych była przeznaczona do usprawnienia procesu liczenia. Obecnie konstruowane są maszyny o wymiarach tysiąckrotnie mniejszych, a przy tym znacznie sprawniejsze: ich szybkość liczenia jest kilka milionów ra-

(Dokończenie na str. 4)

Problemy techniki i gospodarności

(Dalszy ciąg ze str. 3)

czątkowa jak i końcowa, kryje w sobie ryzyko gorszej jakości. Zakład się spieszy, nadrabia zaległości, stąd też i kontrola jest wtedy bardziej tolerancyjna pod względem egzekwowania jakości. Brzmi to trochę jak anegdota, a jednak jest w tym coś z życia.

KONTAKT WYTWÓRCA-UŻYTKOWNIK JEST KONIECZNY

Nawiązane już kontakty między wytwórcą, a użytkownikiem dostarczanych przez niego wyrobów, okazały się niezwykle cenne. Patronuje im u nas NOT. Pierwsze tego rodzaju spotkanie odbyło się w 1963 roku z inicjatywy Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP) w Nowej Hucie: była to konfrontacja przedstawicieli Łódzkich Zakładów Aparatury Elektrycznej oraz Polskich Zakładów Wytworczych Aparatury Elektrycznej Niskiego Napięcia z użytkownikami tj. z przedstawiciela-

mi DI huty, Głównego Energetyka, PRE Elektromontaż i BP Biprostal.

Następne spotkanie odbyło się w rok później, a odtąd wprowadzona została zasada kontynuowania politycznych (dla obu stron) kontaktów. Ogółem odbyły się spotkania przedstawicieli 13 największych zakładów wytwórczych, produkujących maszyny i urządzenia elektryczne z ich użytkownikami. Nasi goście mieli okazję zapoznania się w Hucie im. Lenina z warunkami w jakich pracują produkowane przez nich urządzenia. Mało tego, pokazano im przy okazji różne „eksponaty” w postaci wybrakowanych, zniszczonych części urządzeń. Dzięki temu wytwórcy dowiadawali się na miejscu o różnych wadach konstrukcyjnych i o niektórych przypadkach swego braku braku, o czym nie dotąd nie wiedzieli.

Za każdym razem dokonywano podsumowania wymiany doświadczeń i na tej podstawie sporządzano zestawie-

nie wniosków, uwag i zaleceń — kierowanych następnie do wszystkich zainteresowanych jednostek i władz nadzórnych. Nie trzeba dodawać, że efekty tych spotkań zainaugurowanych przez SEP NOT w Nowej Hucie, są poważne. Przyniosły one wiele konkretnych efektów. Zacieśniona została współpraca, więcej jest teraz wzajemnego zrozumienia, gotowości do pomocy.

Nie ulega więc wątpliwości, że ta forma spotkań i kontaktów zdała w pełni egzamin. Warto, aby z doświadczeń SEP skorzystały i inne stowarzyszenia naukowo techniczne w Hucie.

JERZY DANEK

Zwalczanie hałasu w hutnictwie

Przeciw decybelom

W ostatnim okresie prasa, radio i telewizja coraz więcej miejsca poświęcają ochronie środowiska, w którym żyje człowiek. Podawane są przykłady zabezpieczeń przed zanieczyszczeniami czy hałasem, jakie stosowane są w wielu krajach świata. Również i w naszym kraju problemom tym poświęca się wiele miejsca.

O kompleksowych metodach walki z hałasem w hutnictwie mówiono na naradzie jaka odbyła się w bieżącym tygodniu w naszym kombinacie. To, że

odbyła się na terenie naszej huty jest wyrazem uznania dla walki, jaką z tym groźnym zjawiskiem prowadzi się w Hucie im. Lenina. Trzeba podkreślić, że ten ważny problem jest stawiany u nas na równi z ochroną powietrza czy wody. Obok pracy naszego zespołu, rozwija się ścisła współpraca z PAN czy AGH. Dzięki niej dmuchawy w W-80 wydają mniej decybeli.

W skali całego Zjednoczenia problem ten nabiera coraz większego znaczenia. Wzrost zachorowań na narządy słuchu staje się zjawiskiem coraz częstszym. Jest m. in. przyczyną dużej fluktuacji kadr. Ze nie jest to zjawisko pozytywne, nie trzeba nikogo przekonywać. W chwili obecnej coraz większy wpływ przy projektowaniu nowych obiektów przemysłowych czy nawet zmian technologii produkcji odgrywa akustyka. Doświadczenia zdobyte przy zwalczaniu hałasu wskazują na konieczność kompleksowego działania. Stosowanie jednej z metod nie przynosi pozytywnych efektów.

W walce z hałasem duże osiągnięcie może zapisać na swym koncie nasz kombinat. Mówił o tym mgr inż. W. Szewczyk — główny technolog

ds. walki z hałasem. O przykładach rozwiązań zabezpieczeń przeciwhałasowych zapoznaliśmy czytelników w następnym numerze. Dziś wspomnimy, że budowa tłumików, kabin dźwiękoszczelnych czy osłon do maszyn nie stanowi już w naszym kombinacie żadnego problemu.

Po zakończonej naradzie jej uczestnicy zwiedzali kombinat zapoznając się z przykładami zabezpieczeń przeciwhałasowych. (k)



O wynikach walki z hałasem w HIL mówił mgr inż. W. Szewczyk. Fot. J. Rośkiewicz

Z działalności ZBoWiD

13 października br. — w rocznicę bitwy pod Lenino — odbyło się w Klubie ZBoWiD HIL spotkanie społeczeństwa naszej dzielnicy z przedstawicielami Wojska Polskiego, na które przybyli m. in. szef Wojsk. Sztabu Wojskowego w Krakowie, sekretarz KD w Nowej Hucie tow. Jan SMOLEN, przew. DRN inż. Tadeusz GORSKI, przew. FJN inż. KOZAKIEWICZ, szef Dziel. Sztabu Wojsk., przew. Rady Zakładowej Kombinatu Jan STEFANIK, Delegacja młodzieży harcerskiej obdarzyła kwiatami „solenizantów”, którym złożono gratulacje, życzenia i podziękowania za ofiarną służbę.

W-86, kol. Franciszek MOROZ, prac. P-62, krzyż partyzancki kol. Mieczysław MYDŁOWIECKI, medal za udział w walkach o Berlin kol. Stanisław PLUTA, prac. ZK. Odnaczonych obdarono kwiatami. Na zakończenie uroczystości zespoły artystyczne ZDK HIL, wystąpiły z odpowiednio dostosowanym programem.

W dniach 8-10 bm. bawiła na Ziemi Lubuskiej na zaproszenie ZO ZBoWiD w Zielonej Górze delegacja Organizacji Fabrycznej ZBoWiD HIL, biorąc udział w okręgowych uroczystościach z okazji Dnia WP w Czerwińsku.

13 bm. miało miejsce uroczyste spotkanie zbawidowców-hutników, reprezentujących 15 kół wydziałowych HIL z delegacją oficerów WP. Po serdecznym powitaniu miłych gości przez prezesa Zarz. Fabr. ZBoWiD Antoniego DAŁKOWSKIEGO i wręczeniu im wianek kwiatów — okolicznościowe przemówienie wygłosił ptk Wiesław Szwarc, przypominając chwały wojny oddziałów i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino przed 27 laty. Następnie ptk. K. Betleja dokonał dekoracji kilkunastu b. kombatanów odznaczaniem bojowymi, które otrzymali: krzyż walecznych kol. Jan BŁOŃSKI, prac.

Zyczenia z okazji Dnia Wojska Polskiego złożyła nam także zwiedzająca Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HIL delegacja związkowców radzieckich przybyłych w dniu 12 bm. podjęciem przyjaźni. Wśród miłych gości interesujących się szczególnie udziałem n/kolegów w szeregach Armii Radzieckiej, było kilku towarzyszy broni, w tym koleżanka walcząca w obronie Moskwy.

Z okazji Dnia WP, odbyło się w dniu 8 bm. spotkanie w n. Klubie z delegacją Klubu Oficerów Rezerwy dzielnicy Zwierzyniec. (JB)



Przy różnych okazjach mówi się, że Muzeum Klubu ZBoWiD HIL — jego zbiory — robią dobrą pracę polityczną. Mówią o trudzie walki z hitlerowskim okupantem, trągnięciem lat II wojny, utrzymują pamięć „tamtych dni”. Wpływają na młode pokolenie — w szkolnych mundurkach, na tych, którzy mają studencki indeks w kieszeni i na tych, którzy noszą żołnierski mundur. Właśnie żołnierskie mundury mieli na sobie młodzi ludzie, którzy przyszedł w ub. tygodniu do sal muzeum, by zobaczyć szmat historii. Pozostawili ślad po sobie w postaci mundurów z czerwonym beretem i moc podpisów w księdze pamiątkowej. W imieniu zarządu przyjął ten dar przedstawiciel Klubu ZBoWiD Aleksander Sydwiński. Być może, że mundur znajdzie się obok ubioru hutnika i obrazować będzie fakt, że synowie hutników dziś są w szeregach Ludowego Wojska Polskiego, stoją na straży zdobyczy swoich ojców. JÓZEF ROŚKIEWICZ

Komitet czynów społecznych działa

Program czynów społecznych na terenie dzielnicy na lata 1971-75 jest bardzo obszerny. Dla prawidłowego wykonania tych zadań powołano Komitet Czynów Społecznych, z przewodniczącym Kazimierzem Trębaczem, zastępcą przew. Prezydium DRN Nowa Huta. Ponadto w skład komitetu weszli: Jan Sikora (zastępca przewodniczącego), Joanna Dudek (sekretarz) oraz członkowie: Alfred Miodowicz, Zdzisław Meliszek, Józef Krzywda, Stanisław Stefanski, Henryk Cygario i Henryk Bielecki.

Zadania nowego komitetu — to realizacja 5-letniego planu czynów społecznych, obejmującego wieloletowe uprządkowanie i zagospodarowanie Nowej Huty. Wśród prac na uwagę zasługują m. in. renowacja i zakładanie zieleńców, parków, zadrzewianie dróg, zagospodarowywanie nieużytków na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, budowa ogródków jordanowskich, placów zabaw, boisk sportowych oraz obiektów socjalno-kulturalnych.

Zadaniem komitetu będzie również dopilnowanie prac z zakresu stałego i systematycznego podnoszenia estetycznego wyglądu dzielnicy przez budowę i modernizację urządzeń komunalnych. Aby wywiązać się jak najlepiej ze swych obowiązków

szczególnie ważną sprawą jest nawiązanie ścisłej współpracy z organizacjami społeczno-politycznymi, szkołami, organami samorządu robotniczego w zakładach pracy i samorządu mieszkańców w osiedlach oraz zainteresowanymi Wydziałami Prezydium DRN.

Ponadto do zakresu działania komitetu należy zabezpieczenie prawidłowej realizacji, ogólnego nadzoru i koordynacji czynów społecznych w dzielnicy, ustalenie rocznych harmonogramów realizacji planu czynów i czuwania nad ich wykonaniem, nadzór nad całokształtem pracy Zespołu ds. Czynów Społecznych. Postawiono sobie zadanie upowszechniania akcji czynów społecznych wśród mieszkańców dzielnicy. Komitet składać będzie także roczne sprawozdania z działalności na ogólnym zebraniu po zamknięciu roku kalendarzowego, a przed przedłożeniem ich na Sesję DRN.

Komitet Czynów Społecznych przystąpił już do pracy. Funkcje swoje wykonuje naturalnie — społecznie. Inicjatywa powołania komitetu jest bardzo cenna i z pewnością praca tych ludzi przyniesie wiele korzyści, przyczyni się do podniesienia estetycznego wyglądu dzielnicy.

A zadań w tej dziedzinie jest bardzo dużo. Nic więc dziwnego, że od początku zabrano się z energią i entuzjazmem do pracy. Życzymy sukcesów... bg

Z ukosa

Gdzie jest pies pogrzebany?

— Ty, co jest, przecież ja jestem przed tobą!

— A skąd ja wiem, gdzie ty się walęszasz!

Taki dialog daje się czasem słyszeć na końcowych (i nie tylko) przystankach autobusowych. Ten miał miejsce w bieżącym tygodniu, przy kombinacji, a rozmawiali kierowcy dwu autobusów linii „132”.

Jak można było oczekiwać, zawodowa solidarność wzięła w końcu górę i ten drugi poradził pierwszemu:

— Ruszaj już i nie zatrzymuj się na pierwszym przystanku.

Spóźniony kierowca, który „nie wiedzieć gdzie bawił”, skrzętnie wykorzystał wspólną obojętność (kosztem pasażerów) kolegi.

Pasażerowie zaś, ci z pierwszych (i nie tylko) przystanków myślą, że tak widać musi być; czasem piszą listy do różnych redakcji o autobusach — widmach.

No cóż, sprawa jest prosta. Jej sedno leży w braku zwykłej ludzkiej rzetelności, obowiązkowości. Obserwując bowiem stojące właśnie na końcowych przystankach po dwa lub nawet trzy wozy tej samej linii, nie wierzymy już w „o-

biektywne” trudności MPK, w brak taboru czy kłopoty kadrowe.

A jeżeli trudności są, to mamy prawo domagać się, by ich nie pomnażała zła organizacja i — co jeszcze gorsze — niesubordynacja pracowników tego przedsiębiorstwa. Ofiarna jazda w tzw. godzinach szczytów, to za mało. Jest nas w Krakowie i Nowej Hucie coraz więcej.

Oto przed chwilą odebrałem kolejny telefon do redakcji. Dzwonił ob. Piotr Rybski, portier ZDK w Nowej Hucie. Redaktorze — prosił, napiszcie, że dziś (13 bm. — przyp. red.), wraz z dużą grupą ludzi (m. in. matki z dziećmi) czekałem na „123” od 9 do 9.45. Chciałem się dostać, służbowo, do Ogniska Młodych w os. Młodości. Jasne, że w tej sytuacji kierowca nie mógł wszystkich zabrać, gdyż drzwi się nie chciały zamknąć. Ludzie byli zdenerwowani, dzieci płakały. Interweniujcie, niech się wreszcie coś zmieni!

Owszem, nie chcemy czekać na przystankach dziesiątki minut, nie chcemy stłoczeni deptać sobie wzajemnie po nogach i obrywać guziki. Nie jeździmy przecież za darmo!

MARIAN SUDA

PKO w miesiącu upowszechniania oszczędności

Przyzwyczajenie do gospodarowania zarobkami przy pomocy książeczki oszczędnościowej staje się u nas coraz powszechniejsze. W każdym roku przybywa ok. 2 mln nowych książeczek oszczędnościowych. PKO stała się instytucją odgrywającą ważną rolę społeczną w kształtowaniu coraz kulturalniejszego sposobu życia, planowania swych wydatków i potrzeb.

Rok rocznie zwiększają się też korzyści jakie oszczędzający w PKO uzyskują od swych wkładów. Wartość odsetek oraz premii pieniężnych i rzeczowych w postaci samochodów, motocykli, motorowerów, skierowań na wczasy w kraju i wycieczki zagranicę, wynosi w ciągu roku 3 miliardy złotych. Aby stworzyć jak najbardziej dogodny warunki do posługiwania się książeczką oszczędnościową i dokonywania różnego rodzaju rozliczeń pieniężnych, PKO stale rozszerza sieć swych placówek usługowych. Składa się na nią: 700 oddziałów, ekspozytur i przedstawicielstw PKO, ok. 14 tys. agencji PKO oraz ok. 7 tys. urzędów pocztowych. Ponadto w szkołach różnych typów działa ok. 22 tys. szkolnych kas oszczędności PKO.

Szczególnie dogodny warunki korzystania z usług PKO stwarzają agencje istniejące — jeżeli chodzi o hutę — niemal we wszystkich wydziałach. Można tu, nie tracąc czasu w miejscu swej pracy, dokonywać wpłat na książeczkę PKO, można też podejmować wypłaty oraz dokonywać rozliczeń pieniężnych o charakterze powszechnym, takich jak: za komorne mieszkaniowe, za światło, gaz, telefon, wczasy, prenumeratę czasopism. Ponadto z tytułu ubezpieczeń społecz-

nych i państwowych, zobowiązań podatkowych oraz spłat zaciągniętych kredytów. Rozliczenia mogą być dokonywane w gotówce lub w drodze odpisu z posiadanej książeczki oszczędnościowej.

Właściciel książeczki PKO korzysta z wielu przywilejów. Np. za całość i bezpieczeństwo jego wkładów oszczędnościowych poręcza państwo. PKO zapewnia zachowanie tajemnicy zarówno faktu posiadania książeczki jak i wysokości wkładów. Książeczki oszczędnościowe przynoszą dochód, gdyż lokowane na nich wkłady są oprocentowane, bądź zamiast oprocentowania biorą udział w losowaniach premii pieniężnych lub rzeczowych. Wkłady oszczędnościowe wolne są od zajęcia sądowego i administracyjnego do wysokości 5 tys. zł. Każdy pełnoletni właściciel książeczki oszczędnościowej może udzielić dowolnej, pełnoletniej osobie stałego lub jednorazowego pełnomocnictwa do dysponowania wkładem pieniężnym.

Książeczki oszczędnościowe mogą być wystawiane dla osób pełnoletnich, przy czym każda książeczka może być wystawiona tylko na nazwisko jednej osoby. Przy otwarciu książeczki dla dowolnej, wskazanej przez siebie osoby, do rozporządzania wkładem upoważniona jest osoba, na nazwisko której książeczka została wystawiona. Osoby małoletnie, poniżej 18 lat, mogą posiadać książeczki oszczędnościowe i rozporządzać złoženiami na nich wkładami, dopóki nie sprzeciwia się temu rodzice lub opiekunowie.

O rodzajach książeczek oszczędnościowych PKO napiszemy w następnym numerze „Głosu”. (jd)

MIESZKAŃCY RADZA

W końcu września odbyło się zebranie organizacyjne osiedlowego koła ZBoWiD dla członków zamieszkałych w osiedlach Wandy i Willowym.

Koło zrzesza 22 członków, prezesem został wybrany kol. Mirosław Bohusz. W zebraniu udział wzięli: przewodniczący prezydium TGP tow. Czesław Jabłoński i wiceprez. Zarządu Oddz. ZBoWiD Z. Witkiewicz oraz przedstawiciele innych organizacji działających w tych osiedlach.

Nowo powstałe koło postawiło sobie za cel współpracę ze Szkołą nr 37 i 83 oraz młodzieżą, która korzysta ze świetlicy osiedlowej.

Odbyła się również wspólna narada przewodniczących TGP i klubów osiedlowych os. Willowe-

go, Wandy, Na Skarpie i Młodości z kierownictwem ADM oraz przedstawicielem DRN, na której omówiono wspólne cele generalnego porządkowania osiedli w latach 1971 — 75. W trakcie narady poruszono wiele nurtujących te osiedla spraw, jak remonty budynków, ulic i chodników wewnątrz osiedli, Trzeba pamiętać, że osiedla Na Skarpie, Wandy i Willowe są najstarszymi osiedlami w Nowej Hucie.

Postanowiono więcej zazielenić te osiedla, sadząc drzewa i krzewy. Oceniano też zaangażowanie mieszkańców w sprawy społeczne w ich miejscach zamieszkania. Wiele uwag skierowano pod adresem DRN jak również DZBM i ADM. Narada odbyła się w związku z ostatnią sesją DRN poświęconą pięcioletniemu planowi porządkowania dzielnicy.

S. BRZEZIŃSKI



Star Starachowice przeciwnikiem piłkarzy

Po tygodniowej przerwie, piłkarze II ligi wznawiają rozgrywki o mistrzowskie punkty. Hutnik spotka się na własnym stadionie, z beniaminkiem II ligi, Starem Starachowice. Star zajmuje aktualnie 10 pozycję w tabeli, mając w dorobku 12 punktów. Do niedawna, Star bardzo dobrze spisywał się w meczach wyjazdowych, w których osiągnął cztery wyniki remisowe. Dopiero ostatnie dwa mecze w Łodzi i w Gliwicach, zakończyły się porażkami drużyny starachowickiej. Siedząc wyniki Staru można stwierdzić, że dysponuje on dobrą techniką, w której większość spotkań rozstrzygnął na swoją korzyść.

Tak więc wbrew pozorom opiniiom, Hutnika wcale nie czeka łatwe zadanie. Zresztą w II lidze stawka drużyn jest tak wyrównana, że każda z nich stać jest na uzyskanie niespodziewanego wyniku. Hutnik chcąc myśleć o edzyskaniu drugiej pozycji, musi zainkasować obydwa punkty. Ma-

my nadzieję, że przerwa w rozgrywkach, została przez naszych piłkarzy należycie wykorzystana, że zregenerowali oni swoje siły, że odpuścili po serii bardzo trudnych spotkań i staną do zawodów należycie przygotowani, co powinno wpłynąć korzystnie na poprawę ich formy. W meczu o puchar Polski wygramy w Ostrowcu z KSZO 2:0 piłkarze Hutnika grając bez obciążenia i napięcia nerwowego, zademonstrowali dobrą formę — pomimo, iż wystąpili bez Plaszewskiego powołanego do kadry młodzieżowej na mecz w Albanii i Czarnych, który został decyzją WGD PZPN, zdyskwalifikowany na okres 1 miesiąca. Do reprezentacji młodzieżowej, powołany został również w ostatniej chwili, Gładyszek. Mamy nadzieję, że zarówno Plaszewski jak i Gładyszek, wrócić z Albanii w pełnej sprawności fizycznej i tak oni, jak i pozostali zawodnicy, nie zawiodą naszych nadziei. (J.C.)

Dwa zwycięstwa

W ubiegłą sobotę i niedzielę na boisku Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL rozegrane zostały kolejne spotkania o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej mężczyzn.

W sobotę Hutnik pokonał Ruch Chorzów 28:17, a w niedzielę GKS Ruch Radzionków 19:13. W obu spotkaniach nasi zawodnicy mieli wyraźną przewagę. Grając uważnie w obronie i spokojnie rozgrywając piłkę w ataku, zapewnili sobie w obu spotkaniach komplet punktów. Zwycięstwa mogły być jeszcze wyższe, gdyby nasi zawodnicy częściej stosowali „szybki atak”.

Szkoda, że te interesujące pojedynki obserwowała tak mała liczba widzów. Emocji było bardzo dużo.

Po ostatnich spotkaniach czółowka II ligi przedstawia się następująco:

| | |
|--------------------|--------------|
| 1. AZS Kraków | 9 17 172-124 |
| 2. Sparta Katowice | 9 16 188-127 |
| 3. Małapanew Ozim. | 9 13 155-154 |
| 4. MKS Tarnów | 9 13 146-121 |
| 5. Hutnik | 9 10 162-138 |

Trzy zwycięstwa siatkarzy

W Radomiu rozgrywany był półfinałowy turniej w piłce siatkowej o puchar CRZZ. Nasi siatkarze, którzy pięć razy zdobywali to cenne trofeum, spisali się znakomicie. Wygrali wszystkie swoje pojedynki, demonstrując — co szczególnie cieszy — dobrą formę.

A oto rezultaty jakie uzyskali siatkarze Hutnika w Radomiu. Hutnik — Hutagań Wołomin 3:0, Hutnik — Skórznani Skarżysko 3:0, Hutnik — Beskid Andrychów 3:2.

Lekkoatleci w II lidze

W Ostrowcu Świętokrzyskim, na stadionie KSZO, osiem drużyn walczyło o awans do II ligi. Najlepszym zespołem okazali się lekkoatleci Hutnika, którzy zgromadzili 225,5 pkt. pozostawiając w pobytym polu m. in. zespół Ewy Gryzieckiej — Piast Gliwice, który zdobył 203 pkt. Oba te zespoły awansowały do II ligi.

Indywidualnie nasi zawodnicy odnieśli kilka cennych zwycięstw. I tak wśród kobiet Bieniek wygrała 200 m w czasie 25,0 sek. a na 400 m uzyskała 58,0 sek. Polanowska wygrała 100 m w czasie 12,3 sek i 100 m ppl. w 15,0 sek., sztafeta kobiecych 4x400 m w składzie Biebińska, Polanowska, Kozioł i Nowosielska z rezultatem 4:02,6 sek. ustanowiła rekord okręgu krakow-

skiego, zajmując pierwsze miejsce. Wśród mężczyzn na wyróżnienie zasługują rezultaty Pierzynki w biegu na 1500 m — 3:53,3 sek. (jest to trzeci wynik wśród juniorów w Polsce). Ten sam zawodnik wygrał bieg na 500 m i wraz z Pawlakiem też z Hutnika osiągnęli rezultat 15:16,2 sek. Lubas wygrał 110 m ppl. w czasie 15,6 sek., a Stankiewicz, który zajął drugie miejsce w biegu na 3000 m — za swym kolegą klubowym Jajłowem — wynikiem 8:45,0 sek. ustanowił nowy rekord Polski młodzików.

Gratulujemy lekkoatletom Hutnika awansu, gratulujemy trenerowi. Ony w II lidze nasi młodzi zawodnicy odnosili podobne sukcesy.

Pierwszy zszerszy ruch turystyczny zrodził się w naszej hucie w Wydziale Kolejowym. Tutaj powstało najprężniejsze koło PTTK, torujące drogę turystyce wśród hutników. A było to przeszło 10 lat temu. O narodzinach turystyki w HIL wspominał nieprzypadkowo: grupek entuzjastów górskich wędrowców, wodnych spływów, zlotów, rajdów i krajoznawczych wycieczek z Wydziału Kolejowego HIL, udało się zaszczepić to zamilowane setkom innych. Ruch objął całą hutę, stał się pasją starszych

i młodszych pracowników umysłowych i fizycznych, mężczyzn i kobiet.

Przypomnę kilka nazwisk z tej pełnej inicjatyw grupy. Byli to: Kazimierz Sochański, Antoni Dalkowski, Krystyna Lakomy (Utylska), niezjący już dziś Tadeusz Adamczyk, Natalia Woźnica, Adam Witke, Anna Pałach, Olgierd Turyna, Barbara Włodarska, Janusz Piskorski, Władysław Lechowiec, Tadeusz Chałupnik, Wacław Góralski, Władysław Prociw. Utworzyli tak mocny turystyczny kolektyw, że nie mieli wówczas godnych siebie rywali w hucie. Mówiąc sportowym językiem wygrali jak chcieli. Gdy inni „wystawiali” na rajd drużynę motorową liczącą 6-7 maszyn, oni wyruszyli 20-osobową grupą. Gdy całą hutę reprezentowało na jakiejś imprezie 200 turystów, to połowę z nich bez wątpienia stanowili kolejarze.

Zdobywali dyplomy, wygrywali puchary i nagrody. Byli pierwsi wśród zapalonych turystyki. Właściwie zupełnie niepotrzebnie używam czasu przeszłego: są nimi bowiem nadal. Awansowali w pracy zawodowej, pkończyli wyższe studia. Ale z turystyką nie rozstają się nigdy. Pokochali góry i wodę. Prawdziwym odopcynek — dla nich — to tylko jego c z y n n a forma, turystyka.

Do wspomnień, od których rozpocząłem, skłonił mnie dziesiąty, a więc jubileuszowy już zlot naszych turystów — kolejarzy. Wybrali się w malowniczą partię Tatr Za-



W promienach słońca

OPINIE

Ostatni sukces lekkoatletów komentuje Zygmunt Marzec — zastępca kierownika sekcji L.A. w KS Hutnik.

— Jest to nasz prezent dla Hutnika na dwudziestolecie klubu. Usilna praca trenerów: Kuleszyńskiego, Polaka. Zaparta daje dobre rezultaty. Co trzeba podkreślić — mówi Marzec — to fakt, że nasz zespół jest jednym z najmłodszych drużyn w I i II lidze. Wśród naszych lekkoatletów jest tylko trzech zawodników w wieku seniora. Reszta to juniorzy

Sukces krakowian w Łodzi

W I ogólnop. turnieju klasyfikacyjnym tenisa stołowego w Łodzi, zawodnicy naszego okręgu odnieśli kilka cennych sukcesów.

W kategorii seniorów najlepiej wypadł A. Lenda, który przegrał tylko z późniejszym zwycięzcą — Garczyńskim, a pokonał m. in. reprezentanta Polski — Bakanowskiego. Dobrze również wypadł Petek.

Największy sukces odniosła juniorka B. Zych z LZS Nieciszewa, zajmując 2 miejsce. Z juniorów krakowskich na punktowanych przez PZTS pozycjach znaleźli się Hawryluk z Hutnika (3), Szymik i Kołoda z Wandry oraz Waszuta z Nadwiślanu.

Zespołowo, uwzględniając wszystkie kategorie, na pierwszym miejscu uplasowała się Łódź przed Krakowem i Gdańskiem.

i młodzicy. Świadczy to, że mamy dobre perspektywy na przyszłość. Będziemy walczyć o jak najlepsze rezultaty. A walka zapowiada się ciężka. Przecież do II ligi spadły krakowskie zespoły Wisły i AZS, które mają bogate tradycje lekkoatletyczne.

Do naszego zespołu wraca były rekordzista Polski w biegu na 400 m ppl. — Serafin. Byłoby dobrze, aby naszemu wychowankowi zapewnić takie warunki, jakie mają członkowie kadry olimpijskiej na Monachium.

O turnieju w piłce siatkowej o puchar CRZZ, mówi czolowy zawodnik naszego klubu mgr inż. Jan Ruszczyński.

— Sama gra nie jest jeszcze zadawalająca. Ale widać, że wszyscy chcą grać. Czują głód piłki. Nie wszystkie zagrywki jeszcze się nam udają, dlatego widzę potrzebę zwiększenia treningu skocznościowego i technicznego.

Cały turniej mimo, że graliśmy bez Szymczyka, a Skutnik grał tylko jeden set w spotkaniu z Beskidem, wygraliśmy łatwo. Z tymi zawodnikami w rozgrywkach finałowych powinno być już dużo lepiej. Tym bardziej, że wysoka forma demonstruje W. Kobedza, który był w Radomiu najlepszym naszym zawodnikiem.

Za niecały miesiąc rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo I ligi. Jeżeli będziemy pilnie trenować, a pewne sprawy techniczne ulegną poprawie, to w rozgrywkach ligowych powinniśmy zająć jedno z trzech pierwszych miejsc.

Spotkanie motorowców nad Wisłą

W ub. niedzielę spotkali się nad Wisłą w Nowej Hucie motorowcy z Klubu LOK przy Ośrodku Szkolenia Motorowego. Odbyli próbę sprawnościową połączoną z konkursem strzeleckim i rzutem granatem. Głównym sędzią zawodów był Stefan Malec, wiceprezes sekcji motorowej LOK. Patronat nad imprezą sprawował Józef Tuleja — kier. Ośrodka Szkolenia Motorowego. Obecny był również inż. Józef Zybura — prezes Klubu Motorowego.

Na zakończenie odbyło się wspólne ognisko, przy którym

pieczono ziemniaki oraz kiełbasę na rożnie. W kategorii samochodów I miejsce zajął Andrzej Sennison, II — Krzysztof Tuszyński, III — Józef Kurelewicz. W kategorii motocykli — I miejsce zajął Janusz Marchewka, II — Stanisław Dudek, III — Stefan Dibu. Otrzymał oni dyplomy i nagrody rzeczowe. Kto zaś nie miał pojazdu mógł wziąć udział w konkursie strzelania z kbks. I miejsce zajął Ryszard Golańczyk, II — Jan Marchewka, III — Jacek Bęberek.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Płonie ognisko, płonie! Wesole zakończenie imprezy.

Hutnik czy Star?

Po tygodniowej przerwie spowodowanej rozgrywkami o Puchar Polski, drużyny drugiej ligi ponownie rozegrają kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Hutnik na własnym boisku spotka się z beniaminkiem II ligi — Starem z Starachowic. Nasi przeciwnicy w ostatnią niedzielę spotkali się z Piastem Gliwice, przegrywając 3:2, Hutnik zaś w meczu pucharowym wygrał z KSZO Ostrowiec 2:0.

Jaki będzie wynik spotkania? Dziś typują:

Janusz Czerwonka — 2:1 lub 3:2 dla Hutnika. — Znam

dosyć dobrze obie drużyny i wydaje mi się, że reprezentują jednakowy poziom. Za Hutnikiem przemawia atut własnego boiska, dlatego typuję jego zwycięstwo.

Karimierz Pyż — 3:1 dla naszych chłopców. — Liczę, że wygrają to spotkanie. Raz, że po porażce w Łodzi będą się starali zrehabilitować przed własną publicznością, a po utracie, potrzeba im przecież punktów.

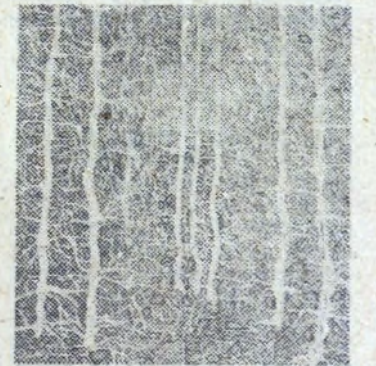
Aleksander Barnaś — 3:1 dla nas. Drużyna musi wygrać to spotkanie, potrzeba jej dużo punktów, aby awansować do I ligi.

Prace nowohuckich artystów na wystawie w Koszycach

14 bm. otwarto w Koszycach Dni Kultury Polskiej połączone jednocześnie z otwarciem wystawy środowiskowej artystów plastyków z Nowej Huty. Celem zaprezentowania plastyki polskiej, ze zbiorów Domu Kultury HIL, gdzie prowadzony jest kilkunastu cykl pt. „Plastycy Nowej Huty” wybrano 35 prac (malarstwo i grafika) należących do 22 artystów naszej dzielnicy.

Prezentują tu swe prace m. in. J. Dynda, Z. Lutowski, R. Banaszewski, L. Mianowski, R. Ledwos, J. Trzebiatowski, W. Gabrysiak i J. Szajna. Jest to pierwsza tego typu galeria współczesnej plastyki środowiskowej za granicą. Nawiązanie kontaktów z artystami Czechosłowacji ma duże znaczenie dla obu środowisk; w przyszłości planowane są wystawy wymienne. Inicjatorem nawiązania kontaktów jest Wydział Kultury Prezydium DRN.

Komisarzem wystawy plastyków Nowej Huty w Koszycach jest znany artysta plastyk naszej dzielnicy Janusz Trzebiatowski. (bg)



„Zagajnik XIV 1970” Janusza Trzebiatowskiego — jeden z obrazów eksponowanych na wystawie w Czechosłowacji. Fot. J. Brożek

Jeżeli szukasz wstępu do nas!

Nie często ma się sposobność pisać o handlu pochlebnie, tym godniejsza jest podkreślenia działalności PSS na terenie naszej dzielnicy.

I tak na przykład: sklep z materiałami prowadzony przez PSS przy al. Róż cieszy się dobrym zapotrzebowaniem i wspaniałą obsługą. Sklep ten może być wzorem dla innych placówek handlowych, jak należy sprzedawać, odnosić się do klienta i reklamować swój towar.

Naprawdę trudno wyjść z tego sklepu, aby nie zrobić w nim zakupu. Najlepszą reklamę tego, co sklep posiada, można zobaczyć na wystawie. A po skończonej pracy tej placówki — całe bele materiałów rozciągnięte są ze stoisk w stronę wystawy sklepowej.

Towar widać jak na dłoni — mówią klienci i garna się do sklepu, a PSS o to chodzi. Nie jest to jedyny sklep PSS, o którym można pochlebnie na-

pisać, w którym można kupić i być z kupna zadowolony. Po prostu PSS — stanął na wysokości zadania, a hasło „Klient nasz pan” — w pełni jest realizowane.

Drugim rodzynkiem na handlowej niwie jest sklep PSS przy al. Planu 6-letniego, obok cukierni „Bambo”, w którego wystawie powinno być wywieszzone takie zaproszenie — „Jeżeli szukasz — wstąp do nas”. Wiedzą nowohucianie o tym sklepie, który prowadzi sprzedaż najbardziej poszukiwanych artykułów, wiedzą również krakowianie, których w sklepie spotkać można.

Kiedy opuszcza się sklepy PSS, zastanawia się człowiek, skąd taka duża różnica dzieląca PSS od MHD? Można się tylko zastanawiać, bo odpowiedź znaleźć trudniej. Dziś PSS może być wzorem dla innych placówek handlowych; chodzi o to by ten wzór stał się modelem w szybkim naśladowaniu w naszej dzielnicy, by handel w szerokim znaczeniu mógł służyć mieszkańcom. (es)

Zygmunt Surowiec, szef pionu tow. inż. Witold Szczepański, przew. RZ tow. Jerzy Stanaszek, przew. ZZ ZMS tow. Stanisław Rożęcki. Ponadto wielu kierowników wydziałów, maszynistów lokomotyw, ekonomistów, manewrowych i ustawiaczy.

Trzeba było widzieć tych ludzi, w kolorowych chustach zło-

TWÓJ wolny DZIEŃ

potrząsnęła żywiliwie kiesą, zlot się udał. Nawet październikowa aura nie zawsze przecieżyła laskawa, nie śmiała tym razem brzdącić. Było moc słońca, i prawdziwie letnia pogoda, co całej imprezie przydało jeszcze blasku.

Kilka autobusów pomknęło już w sobotę na zakopiański szlak. W wozach — ok. 230 rozśpiewanych, spragnionych wycieczki kolejarzy. Z żonami i dziećmi. Byli także ich goście; sekretarz RZK, wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK w HIL (zresztą były kolejarz) tow. Antoni Dalkowski, b. I sekretarz KZ, obecnie pracownik KW PZPR tow. Marian Stokłosa, wiceprezes Zarz. Oddziału PTTK tow. Adolf Roman, sekretarz — tow. Zbigniew Wyżga.

W komplecie reprezentowany był cały kolektyw klarowny PT, a więc: I sekretarz KZ tow.

podczas wspólnej zabawy! Żadnego dystansu, żadnej sztywności. Wspólna praca i wspólnie za nią ponoszona odpowiedzialność, tak i teraz wspólna, beztroška zabawa. A przynależało, że pomysłowość organizatorów zlotu na czele z prezesem Koła PTTK w PT tow. Zygmunt Matuszewskim, była wszelkie rekordy. Przygotowali taki „ubaw”, że i w telewizji nie oglądamy lepszego. Dziesiątki zabawnych konkursów, zgadywanek, zawodów. Osobne konkursy dla dzieci. Niezrównanym wodzirejem i konferansjerem okazał się tow. Ludwik Bańkowski, a dziećmi rozrywkę zapewnił tow. Jan Rażny. Każdy uczestnik konkursów otrzymał jakąś nagrodę (książkę turystyczną) lub bodaj nagrodę pocieszenia w postaci „lizaka”. Świetlica schroniska PTTK na

Polanie Chochołowskiej, gdzie odbywały się konkursy, rozbrzmiewała śmiechem i radością. A potem wypełniła ją muzyka zespołu ZDK HIL „Big-5” na czele z tow. mgr Januszem Podobińskim i znakomitą solistką Teresą Grochał. Przy dźwiękach orkiestry bawiono się długo i kulturalnie, czasu było dość, bo to przecież — jutro niedziela.

Ranek powitał nas blaskiem słońca, w którym była skąpana cała Polana Chochołowska oraz pobliskie szczyty Grzeź i Wołowiec. Kto żyw wnieć brał plecak, ruszał w góry. Mniej wytrzymałych zadowolili spacer w okolicach schroniska i opalanie. A po powrocie były znowu konkursy krajoznawcze i zgadulce z nagrodami. Znowu masę wspólnie zabawy, gdyż nasze grono powiększyła w międzyczasie druga grupa, która przybyła z Hall Ornak. Teraz całe już schronisko, którym zawiaduje tytułowy kolejarzom kierownik tow. Artur Prosałowski, było nasze.

Wracaliśmy, na pewno ze smutkiem, że wycieczka trwała tak krótko, ale wycieczki, zadowoleni, pełni wrażeń i wspomnień. Sądzę, że wyrażę wolę wszystkich uczestników X jubileuszowego zlotu turystycznego kolejarzy, przekazując podziękowanie organizatorom: za jego przygotowanie. Kierownikowi Wydz. W-73 tow. inż. Tadeuszowi Nieleciowi, jego zastępcy inż. Marianowi Dębskiemu, I sekretarzowi POP tow. Marianowi Polonczykowski, kier. Wydz. W-74 mgr inż. Leo-

połdowi Łakomemu, I sekretarzowi POP tow. Wolkowi, przew. RW Wydz. W-71 tow. Józefowi Mezurowi, kier. Wydz. W-72 mgr Józefowi Tarczukowi, Stanisławowi Łojkowi, który pięknie schronisko udekorował, małżonkowie Janinie i Janowi Smudom — za przygotowanie konkursów, Józefowi Dzierżyskiemu i Jadwidze Szklarskiej, kierownikom tras: Alfredowi Gieroińskiemu, Wacławowi Góralskiemu, Mieczysławowi Rzeszutowi i Franciszkowi Semikowi.



Pięknie jest w naszych Tatrach.

GŁOS MŁODYCH

Śladem realizacji uchwał KW

Praca dla siebie we własnym osiedlu

Rok temu Komitet Wojewódzki partii poświęcił swe plenarne posiedzenie sprawie wychowania młodzieży. Jego uchwała akcentowała konieczność umocnienia jednolitego frontu wychowawczego. Stworzyła ona dogodny klimat dla wychowawczego działania. Od tego czasu można zaobserwować silniejsze zespolenie początnych wszystkich, czynników zaangażowanych w wychowanie dzieci i młodzieży.

Oczywiście, naiwnością było oczekiwanie na zmiany natychmiastowe. Wychowanie to ani proces łatwy, ani też wychowawcy na miarę Korczaka na kamieniu się nie rodują. W ciągu roku nie każdy bezradny ojciec przedziegnął się w znakomitego pedagoga, nie ze wszystkimi — i to nie tylko obiektywnymi — trudnościami poradziła sobie szkoła, organizacje młodzieżowe jeszcze nie wprowadziły w życie wielu ciekawych form działania, które na razie pozostają tylko w sferze projektów. A i terenowa władza i środki masowego przekazu i wiele innych instytucji, których działanie ma wpływ na wychowanie młodzieży do doskonałości absolutnej mają daleko. Nikt rozsądny zresztą nie oczekiwał na tak szybkie zmiany. Chłopcy nadal kopią piłkę na skwerach (a gdzie mają kopać, jeśli boisk brak?), czasem z nudów rozbijają żarówkę, milicyjne statystyki nadal notują wciąż liczne wypadki łamania prawa przez nieletnich. Jeśli jednak mimo to można z pełnym optymizmem patrzeć na sprawy wychowania młodego pokolenia, to dlatego, że coraz mniej ludzi za nie odpowiedzialnych, widząc negatywne zjawiska za bezradną troską w głowie pyta „Co z nich (tych młodych) wyrośnie”, a coraz więcej podejmuje się skutecznych przeciwdziałań z ich. Organizacje i instytucje nie tylko stworzyły bardziej lub mniej pełne programy działalności na odcinku wychowania młodzieży, ale — co ważniejsze — zabrały się serio do ich realizacji.

ZESPOLENIE WYSILKÓW

Kolejnym krokiem do zwiększenia wpływu organizacji młodzieżowych na wy-

chowanie młodzieży w naszej dzielnicy jest podjęta ostatnio — z partyjnej inspiracji — inicjatywa utworzenia Dzielnicy Organizacji Współpracy Organizacji Młodzieżowych.

Leży przede mną dokument podpisany przez nowohuckich kierowników ZMS i ZHP. Nie różni się on od innych form, ale jego treść odbiega od stereotypu, który każe obiecywać sobie wzajemnie wiele, byle nie konkretnego. Zetemesowcy i harcerze zrezygnowali z wieloznacznych sformułowań. Całość podejmowanej wspólnie działalności postanowili poświęcić jednej sprawie — rozwinięciu pracy wychowawczej w nowohuckich osiedlach — w miejscu zamieszkania. Oczywiście, nie jest to pierwsza próba wyjścia organizacji poza zakład czy szkołę. Działając przeciw — choć częściowo trafniejszym — byłoby słowo „istnieją” — terenowe koła i zespoły ZMS i podwórkowe drużyny harcerskie.

Nowa inicjatywa zmierza jednak zarówno do uaktywnienia tych istniejących już ogniw i — co ważniejsze — do objęcia swym zasięgiem wszystkich młodych mieszkańców nowohuckich osiedli. Powstała idea tworzenia osiedlowych samorządów, których naczelnym zadaniem byłoby — jak głosi wspomniany dokument — organizowanie najmłodszych nowohuckian do „pracy dla siebie we własnym osiedlu”. Wokół realizacji tego hasła zetemesowcy i harcerze, więc najaktywniejsi, chcą skupić swych rówieśników, aby dać im szansę kulturalnego życia i społecznego działania, którego potrzebę młodzi odczuwają najśliszej.

Młodzieżowcy nie zakładają rzeczy nierealnych. Nie będą to prace gigantyczne. Po prostu łatwe do zorganizowania turnieje sportowe, imprezy upowszechniające kulturę, prace społeczne zmierzające do utrzymania estetycznego wyglądu osiedli. By zachęcić młodych do udziału — planuje się zorganizowanie międzyosiedlowego współzawodnictwa, z którego nagrody służyłyby wszystkim mieszkańcom.

MŁODYM TRZEBA POMÓC

Plan akcji jest również prosty. Zaczniemy samorządów mając stać się aktywni ZMS i ZHP. Pomocy udzielią im opiekuńcze zakłady i wydziały

HIL — ściślej biorąc — tamtejsze organizacje zetemesowskie. Ale nie mogą pozostać na uboczu i inni. Nie będzie można myśleć o sukcesach tej jakże trafnej inicjatywy, gdy pozostaną na uboczu szkoły, świetlice itd. Szkoły powinny udostępnić młodzieży z osiedli swe boiska i sale (oficjalne oświadczenia mówią, że wszystkie są stale zajęte, ale

popatrzcie wieczorami, w ilu świeci się światło?) I myślę, że ci potencjalni partnerzy nie powinni czekać na monity i prośby pod ich adresem. Jako jednostki odpowiedzialne za wychowanie, same powinny wykazać inicjatywę i pomóc młodzieżowcom w słusznej akcji wychowania przez działanie.

S. NOWAKOWSKI

Nie możemy być tylko widzami

Aktyw zetemesowski ZO zastajemy na odprawie Zarządu Zakładowego.

— Chciałbym, abyśmy wszyscy zdali sobie sprawę z tego, że nowy system ekonomiczny, system intensywniejszej pracy wymagać będzie przeorganizowania naszej działalności. — mówi — przew. Zarządu, kol. JANUSZ KLIMCZYK. Musicie wiedzieć, że stosunek dozorcu do zwalnających się społeczników ulegnie radykalnej zmianie już w najbliższej przyszłości.

— Janusz, on już uległ zmianie — przerywa STASZEK KOPKA.

— I to jest słuszne, trzeba to zrozumieć, jeśli zwolnienie któregoś z kolegów zakłócałoby choćby w małym stopniu rytm pracy. Dlatego musimy wykorzystywać na społeczne sprawy nawet przerwy śniadaniowe.

— No, tak, ale co powiesz — wtrąca MARIAN ZAGÓL, jeżeli w 04, w kruszarni, na odcinku przygotowania wsadu produkcja stała, pracownicy nie byli wykorzystani, a jednak nie zostali zwolnieni na nasze szkolenie, wiesz, to pierwsze inauguracyjne szkolenie dla członków ZMS?

— No, to istotnie nie było w porządku, ale jeżeli my sami będziemy rozumieć konieczność załatwienia większości spraw poza godzinami pracy, to i nas będą lepiej rozumieć.

— Musimy także bardziej proporcjonalnie rozłożyć obowiązki. Trzeba uważniej wyłazić młodych ludzi, chętnych do pracy. Nie możemy przyjmować „figurantów”. Potem nie damy rady...

— Przy tej okazji dobrze byłoby zwrócić uwagę na tych, którzy legitymują się dyplomem i pewnym już doświadczeniem zawodowym, a nie zradzają o chęci nam pomóc. Bo mamy takich.

— Trzeba dokładnie sprawdzać, co miesiąc, wyniki ekonomiczne naszej codziennej akcji, której dąbmy roboczo kryptonim „inspekcja”. Wiedzie, chodzi o kontrolę przedstawicieli ZMS, który wraz z elektrykiem sprawdza rano, ile lamp świeci się tam, gdzie

to nie jest konieczne, gdzie niedokładnie dokręcono wodę. To bardzo ważne. Wiedzie, że oszczędności energii elektrycznej, ciepłej czy sprężonego powietrza nabierają w nowym systemie gospodarowania ogromnego znaczenia. Tkwia tu bowiem spore rezerwy.

— Warto by też upierać się, przy tych słusznych wnioskach, które zostały zgłoszone a nie są realizowane. Myślę tu przede wszystkim o niepokojącym zjawisku w formowni dolomitowej, gdzie nie dograli sobie sprawy z laboratorium. No jak to jest, słuchajcie. Oni zaczynają produkcję, a laboratorium w tym czasie robi analizę masy. Jeśli próba nie zda przypadkiem egzaminu, zatrzymują produkcję, a to, co równocześnie zostało wyprodukowane, zapisują na straty.

— No jasne, przecież ta sprawa wymaga wyłącznie lepszej organizacji.

— Na pewno. Tu przypomina mi się że do niedawna zorganizowany nasz transport kolejowy. Klienci huty zamawiali wyroby trochę na zapas. Gromadzili się coraz większe ilości, które „magazynowano” w... wagonach kolejowych. Teraz jest wreszcie lepiej.

— Tak, musimy się na podobne zjawiska wyczulić. Nie możemy w tej kampanii o lepszą, bardziej ekonomiczną gospodarkę, być tylko widzami. Trzeba, by inicjatywę wychodzący także z ZMS...

Karta czynu społecznego

W trosce o estetyczne utrzymanie obiektów i urządzeń sportowych, KS Hutnik przeprowadza akcję czynów społecznych na swym terenie. Przewodzenie czynów społecznych młodzieży na terenie stadionu obok aspektów estetycznych odgrywa ważną rolę wychowawczą. W tej akcji może brać udział młodzież w wieku szkolnym, która nie ukończyła 14 lat.

Ci wszyscy, którzy przepracują w czynie społecznym minimum 15 godzin będą mieli bezpłatny wstęp na zawody piłki nożnej o mistrzostwo II ligi rundy wiosennej sezonu 1970-71 r.

Zwracamy się z prośbą o jak najliczniejszy udział w pracach społecznych młodzieży szkolnej. Po czynie najmłodszy mieszkańcy dzielnicy będą mieli okazję przeżycia wielu sportowych emocji oglądając drużynę Hutnika, która tak dobrze spisuje się w tegorocznych rozgrywkach. (K)

W Teatrze Jednego Aktora

„Cząstka mego serca”

Zainteresowanie Teatrem Jednego Aktora w Nowej Hucie nie słabnie. Po sukcesach Ireny Jun i Tadeusza Michno miłośnicy teatru małych form mieli okazję zobaczyć prapremierę monodramu „Cząstka mego serca” przygotowaną przez aktorkę Teatru Ludowego Annę Marię Andruszkiewicz.

Baczyński, Gajcy, Trzebiński — przedwcześnie zgasłe w latach wojny meteory literatury polskiej — to nazwiiska powszechnie znane. „Cząstka mego serca” jest istotnie częścią krótkiego życia WANDY PRZYBYLSKIEJ, zamkniętą na kartach pamiętników. Wprawdzie pamiętnika dziewczynki, która zginęła w czternastej wiosnie życia w powstaniu warszawskim nie możemy mierzyć tą samą miarą co twórczość znakomitych poetów, niemniej — pisze Jarosław Iwaszkiewicz w przedmowie do jednego z wydań (japońskiego) — „Pamiętnik Wandy Przybylskiej należy do prawdziwych skarbów piśmiennictwa polskiego. Nie jest to literatura — jest to jeden z dokumentów, jakich wiele dostarczyła nam przerażająca epoka, przez jaką przeszedł nie tylko kraj, ale i cały świat — epoka wojny”.

Spisywane w szkolnym brulionie przeżycia ułożone w swoistą kronikę okupacyjnych wydarzeń widzianych oczyma dojrzałego, nad wiek rozwinętego dziecka.

Z pracy LOK

W środę obradowało Plenum Zarządu Dzielnicy rozszerzone o udział prezesów ogniw Ligi z terenu dzielnicy. Plenum dokonało podsumowania realizacji uchwał podejmowanych w r. b. ze szczególnym uwzględnieniem uchwały VI Dzielnicy Zjazdu oraz realizacji zadań rzeczowych za okres od stycznia do września br. Jak wynika ze złożonego sprawozdania Zarząd Dzielnicy LOK ma mocne oparcie w przedsiębiorstwach, na terenie których działają prężnie koła i kluby specjalistyczne. Utrzymuje też ścisły kontakt ze Sztabem Dzielnicy, ZBOWiD-em, ZMS-em, Komendą Hufca ZHP.

Organizacja dzielnicowa LOK z roku na rok obejmuje swym zasięgiem coraz to nowe zakłady, szkoły. Rozszerza również kierunki działania i obejmuje nimi środowiska szczególnie młodzieżowe. Działalność swoją ukierunkowuje Zarząd w zakresie patriotycznego wychowania i obronnego przygotowania młodzieży.

Plenarne posiedzenie miało szczególnie uroczysty charakter, gdyż odbywało się ono w Tygodniu Ligi Obrony Kraju i miało za zadanie podsumować dorobek tegorocznej działalności Zarządu. Warto wspomnieć, że osiągnięto w r. b. jest wiele. Do najistotniejszych z nich należy zaliczyć:

- objęcie akcją MOSO młodzieży kolonijnej przebywającej w N. Hucie na wakacjach w ilości 5 tysięcy,
- udział w prelekcjach, spotkaniach, projekcjach filmowych organizowanych z okazji XXV-lecia zwycięstwa nad faszyzmem (6 tysięcy młodzieży),
- organizowanie konkursów czytelniczych, teleturniejów marynistycznych itp. (uczestniczyło w nich ponad 4 tysiące osób),
- imprezy o charakterze sportowo-obronnym, jak Dzielnicy Spartakiada Kościuszkowska, za-

wody strzeleckie itp. w których wzięło udział ponad 8 tysięcy osób,

- szkolenie z zakresu powszechnej samoobrony w środowisku zakładowym, więksim (kółka rolnicze) i młodzieżowym w szkołach zawodowych. Instruktorzy przeszkolili 2.665 osób na 74 kursach. Ośrodek Szkolenia Motorowego przeszkolił 505 osób na 14 kursach. Kontynuowano również szkolenie wodne i modelarskie.

W drugiej części posiedzenia, które odbyło się w Dworcu Matejki — prezes ZD LOK ob. L. Kmiotowicz wręczył kilkunastu wyróżniającym się w pracy tej organizacji członkom, srebrne i brązowe odznaki „Zasłużonego Działacza LOK” oraz dyplomy uznania i propele.

Odnaki otrzymali: F. Fudro, J. Lipski, M. Popek, J. Zybura, Fr. Dębosz, St. Fieduszko, J. Jastrzębski E. Knapik, R. Macewko i Z. Siedź. Uchwałą RN m. Krakowa odznaką „Budowniczym Nowej Huty” przyznano i wręczono wioleńtemu działaczowi, członkowi Zarządu ob. Z. Prahliskiemu.

W części artystycznej wystąpił z programem poezji i piosenek żołnierskiej „zespoły artystyczne MDK im. J. Korczaka. (HM)

Historia i dzień dzisiejszy

W Klubie M-3 Spółdzielni Mieszkaniowej Hutnik odbyło się spotkanie z uczestnikami bitwy pod Lenino Pawłem Kurylą i kpt. Bolesławem Gnatem — przedstawicielem DSW w Nowej Hucie.

Paweł Kuryła opowiedział o swej drodze od Lenino do Berlina, a kpt. Gnat o dzisiejszym dniu Ludowego Wojska Polskiego.

W części artystycznej wystąpił zespół „Petynki” z MDK oraz zespół Klubu M-3 SM Hutnik.

Aurelia radzi

Na wypryski, drobne wrzaski, tw. gęś skórę oraz wszelkie zanieczyszczenia skórne pokrywające, ciało, najlepiej stosować kąpiele w naporze z otrąb pszennych. — Gęś pszennych otrąb wkłada się do woreczka z gazy i zanurza w bardzo gorącej wodzie. Gdy woda osiągnie temperaturę odpowiednią do kąpiele, należy zanurzyć się w wannie na 10-15 minut. Bardziej zanieczyszczone miejsca trzeba jeszcze dodatkowo przecierać zwilżonymi otrąbkami. Takie kąpiele należy stosować dwa razy w tygodniu. Defekty skórne również skutecznie usuwa lekkie przecieranie pumeksem (oczywiście jeżeli nie występują ropne wypryski). Inny, bardzo dobry zabieg, to masaż szczotkowanym. Wykonuje się go nie zbyt twardą szczotką. Po osuszeniu, w skórę konieczne powinno się wetrzeć nieco dobrej kosmetycznej oliwy (może być dziecięca). Powyższe porady podaje na prośbę smartwionej Krystyny z osiedla Spółdzielczego.

— Pani Janina B., która poza przyjemnymi wrażeniami przyniosła z Bułgarii małego zółwika, pyta czym go karmić i w jaki sposób przysposobić do przetrwania zimy.

Zółwie bardzo chętnie jedzą siekane na surowo jazyzny takie jak: sałata, kapusta — owoce: winogrona, jabłka, śliwki. Od czasu do czasu można dać

mu do jedzenia odrobinę ugotowanego mięsa. Zółwie „nas”, w warunkach mieszkaniowych, zapadają w śpiączkę już jesienią. Zimą zółwie zwykle przespływają. Na ten okres zółwia należy ułożyć w wysłanym sianem pudełku i umieścić w miejscu, gdzie temperatura nie może być niższa niż 15 stopni (niższej temperatury zółwie przeważnie nie przetrzymują). Nie można go również trzymać w miejscach bardziej ogrzanych. Z nadejściem wiosny zółw ocknie się ze swego odrętwienia i wróci do normalnego życia.

Kursy radiotelewizyjne dla własnych potrzeb

Kierownictwo Zakładowego Domu Kultury HIL ogłasza wpis na kurs radiotelewizyjny I-go stopnia dla amatorów. Kurs rozpoczyna się w drugiej połowie października br. i będzie trwał do końca stycznia 71 roku. Zajęcia trzy razy w tygodniu po południu.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat ZDK w Nowej Hucie przy ul. Majakowskiego 2 codziennie w godzinach 13-17. Przyjmowane są również zgłoszenia telefoniczne na nr 427-65.

Listy do przyjaciela

Mój Drogi! Jestem zaniepokojony Twoim milczeniem. Czyżby moje listy jeszcze nie dotarły do Ciebie? Ostatni wystąpił nawet jako polecony, więc bądź tak dobry i zaoponuj swojego listonosza. Ale na wszelki wypadek zrób to bardzo ogólnie i w dobrej dobranej chwili, nie zapominając, że listonosz „to też władza” i jeżeli zadrażnisz w nim poczucie tej władzy... o rety — niech Cię wtedy Ałłach ma w swej opiece!

A propos listonosza. Napisz mi kochany, czy i u Was renciści ponoszą comiesięczny haracz na rzecz listonosza doręczającego im rentę? Czy i u Was „napiwek” dla listonosza nie może być niższy jak 5, 10 i 20 złotych? Czy i u Was aby wymóc jałmużnę, listonosze używają takiej samej sztuczki jak ta: mając do wypłacenia — powiedzmy — 550 zł wypłaca 580 zaś brakującą dziesiątkę zaczyna gorączkowo szukać po całej torbie, potem po wszystkich kieszeniach, aż wreszcie właściciel renty, zawstydzony swoim sknerstwem, powiada ugodowo: ależ niech pan nie szuka, proszę zostawić... a w duchu dodaje: bo dajby ci noga spuchła!

Listonosz właśnie na taki obrót sprawy czekając, przestaje szukać i z uśmiechem triumfatorskim, opuszcza mieszkanie.

Tak u nas bywa, ale nie myśl zaraz, że w wszyscy nasi listonosze roszczą sobie pretensje do dwóch pensji — jednej z UPT,

drugiej od adresatów. Za przykład, że tak nie jest może postąpić mój listonosz, człowiek ambitny i szanujący nie tylko swój zawód lecz i samego siebie!

Ale powróćmy jeszcze na chwilę do „to też władza”. Ciekawo jestem czy zauważyłeś jak dalece, u nas ludzie lubią bywać władzą. Gdzie niegdzie widzi się wprost owczy pęd do okazywania swojej władzy, bez oglądania się na śmieszność postępowania, będącego — cóż tu ukrywać — dowodem zwykłej głupoty. Przy czym charakterystyczne w tym zjawisku jest to, że pokazywanie swej władzy jest proporcjonalnie odwrotnie w stosunku do rzeczywistych uprawnień!

Bardzo trafnie określa tę anomalie znaszana przez mnie ostatnio frazka, która mówi: „Im mniej znaczy, tym wyżej skacze”. Dobrze, co?

Szcześliwie mamy już za sobą okres: „Ja panu pokażę? Czy pan wie kto ja jestem? W gazecie pana opiszę!” — ale ważniactwo wciąż jeszcze kwitnie. I co gorsza — kwitnie najczęściej tam, gdzie ono w żadnym wypadku być nie powinno, np. w placówkach ustugowych!

No cóż, człowiek ośmieszający się, gady wiedział, że się ośmiesza — może by tego nie robił. A Ty jak myślisz? Tymczasem buduj zdrowie i nie zulekaj z odpowiedzialności bo inaczej... ja Ci pokażę!

Twój Oktaw

MODA



Garnitury, to najbardziej popularne i trzeba przyznać, praktyczne ubiory nadające się dla pań w każdym wieku. Fason, który reprodujemy ma szczególnie ładny krój — polecamy w jesienne chłody.

W NASZEJ DZIELNICY

BRANŻOWY SALON MODY „PAW” POLECA

...duży wybór odzieży jesienno-zimowej, damskiej i męskiej, o modnych fasonach i aktualnych kolorach. Salon dysponuje także znaczną kolekcją płaszczy, na okres jesieni i zimy, ubrań męskich, wiatrówek, kurtek, spodni itp.

Są tutaj do nabycia ładne płaszcze jesienne w kratę produkcji zakładów „Cora” w Warszawie, w cenie 1560 zł, w nowoczesnych fasonach (midi), szyte z materiałów: wełna z anilaną. Zwracają uwagę eleganckie płaszcze damskie, w kratę lub jodełkę, w kolorach brązowym, zielonym, popielatym i inne. Długość midi, z koinierzami futrzanymi (sztuczne). Cena od 2.060 do 2260 zł.

Dla mężczyzn przygotowano płaszcze zimowe z elanobawełny, z podpinką z „misią”, koinierzem szalowym, w kolorach przeważnie brąz i zielony. Cena — 2.940 zł. Salon dysponuje także tańszymi płaszcami męskimi (1.460 zł) z elanobawełny na laminacie, z podpinką z materiału.

Można tu nabyć wiatrówki męskie z ortalionu (podpinka i koinierz z „misią”), w kolorach granatowym, zielonym, brązowym. Cena — 1.440 zł. Dla kobiet sklep poleca spodnie elastyczne, w cenie 980 zł, w różnych kolorach.

Również dla płci pięknej — są modne spodniuchy, z koinierzami i czapką (zielone, popielate) — 1.500 zł. I wreszcie ostatnia konkretna propozycja — spodniczki midi, w kilku kolorach, z 60 proc. wełny, glądki, w cenie 244 zł i 100 proc. wełny, w kraty — 450 zł.

UKAZAŁ SIĘ PIERWSZY BIULETYN PBM-u

Ostatnio ukazał się pierwszy numer biuletynu, wydawanego przez Komisję Propagandy Produkcji — Ekonomicznej Społecznego Ośrodka Propagandy Partyniej PBM Nowa Huta. Ten comiesięczny informator dla załogi przedsiębiorstwa nosi tytuł: „Na naszych budowach”.

O tematyce pierwszego biuletynu świadczyć mogą tytuły

poszczególnych artykułów: „O pełną świadomość bieżących zadań i problemów”, „Realizujemy uchwały V Plenum KC PZPR”, „Realizacja zadań planowych za 8 miesięcy bieżącego roku”, „O potrzebie zwiększenia dyscypliny pracy” (z podaniem nazwisk tych „najgorszych”), „Podniesienie kwalifikacji — lepsze wyniki pracy”, „Własność społeczna — to nasza własność”. „Nieprzestrzeganie przepisów znowu przyczyną wypadku przy pracy”.

W biuletynie podano także nazwiska wyróżniających się pracowników PBM-u. W wykonywaniu swoich obowiązków na wyróżnienie zasłużyli: **Czesław Kostyla** — kierownik budowy ZB-3, **Tadeusz Russek** kierownik budowy ZB-3, **Karol Sajnog** — kierownik budowy Zarządu Robót Wykończeniowych oraz **Józef Ziembicki** — majster Zarządu Budowlanego nr 2.

Warto również wymienić tych, którzy wyróżnili się w akcji przeciw powodziowemu, tj. **Marian Trojański** — kierownika Zarządu Sprzętu, **Władysław Bogacz** — brygadziści ZB-1 oraz **Stanisław Bielawski** — kierownik Budowy ZB-1. (bg)

Młodzież nie tylko tańczy i śpiewa

Trzecią część mieszkańców Nowej Huty stanowi młodzież. Jest to środowisko aktywne pod względem działalności kulturalnej, nie więc dziwnego, że zamierzenia programowe w tej dziedzinie wiele uwagi poświęcają zagadnieniu młodzieżowego ruchu kulturalnego.

Do tej pory działalności tej patronowały dwie organizacje młodzieżowe: ZMS i ZHP, w tym roku kulturalnym również i organizacja studenckiego ZSP wiele będzie miała do powiedzenia w tej dziedzinie.

Jakie są plany na nadchodzący sezon? Dużo uwagi poświęca się jubileuszom i tradycyjnym już uroczystościom jak np. Dniom Młodości, które w tym roku obchodzić będziemy w Nowej Hucie po raz szesnasty. W tym sezonie przypada jubileusz 25-lecia hufca ZHP im. Związku Młodzieży Polskiej, uroczystości te połączone będą z „Festiwałem Piosenki Harcerskiej i Zuchowej”.

Nowością będzie organizowanie ZMS-kich niedziel nad Zalem, które to imprezy z pewnością spotkają się z dużym zainteresowaniem wśród młodzieży. W życiu kulturalnym dzielnicy dużą rolę powinni odegrać studenci. W no-

wym sezonie kulturalnym planowane jest otwarcie Robotniczo-Studentckiego Centrum Kulturalnego w Nowej Hucie, placówki Rady Okręgowej ZSP i Zarządu Wojewódzkiego ZMS, w os. Willowym. Szerokie są zamierzenia tej placówki, po jej uruchomieniu.

Wśród planów, istotną sprawą jest również uaktywnienie czytelników młodzieżowego Klubu MPiK. Projektowane jest także zwiększenie koordynacyjnej roli Młodzieżowego Domu Kultury. Placówka ta będzie organizować doroczne przeglądy zespołów artystycznych szkół średnich, koncerty zespołów wyróżnionych, przeglądy prac ręcznych i rysunków dzieci ze szkół podstawowych, koncerty na wolnym powietrzu z udziałem zespołów artystycznych nowohuckich szkół.

Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka ma w swych planach również koordynację działalności szkolnych kół „Młodziaków Krakowa”, podobnie jak i akcji pn. „Nowohucka zima” i „Lato w mieście”.

Na wzór Domu Kultury HiL i DK PPB HiL planuje się organizowanie w nadchodzącym sezonie olimpiad kulturalnych młodzieży szkolnej. Ponadto placówka ta prowadzić będzie poradnictwo metodyczne i artystyczne w okresie organizowania prac pozalekcyjnych w szkołach i ogródkach jordanowskich.

W spotkaniu w PBM-ie udział wzięli m. in. mgr Zbigniew Labe — szef Wydziału Ekonomicznego KZB i przewodniczący tamtejszego koła PTE oraz mgr. Piotr Mycielski — członek Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Ekonomiści mają głos

W związku ze zbliżającym się Zjazdem Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego poszczególne koła PTE organizują spotkania i dyskusje, na których omawiane są aktualne zadania towarzystwa, stawiane wnioski, propozycje.

Ostatnio tego rodzaju naradę zorganizował Zarząd Koła PTE przy KZB oraz przy Przedsiębiorstwie Bugownictwa Miejskiego Nowa Huta, w którym odbyło się spotkanie, jako jedno z przedjazdowych, środowiskowych spotkań ekonomistów budownictwa.

Referat o „Roli i zadaniach ekonomistów budownictwa” wygłosił mgr Janina Krawczyk przewodnicząca koła PTE przy PBM-ie. M. in. poruszyła ona takie zagadnienia, jak konieczność aktywizacji środowiska ekonomicznego, jego większy udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Zadaniem ekonomistów w przedsiębiorstwie jest inicjowanie i realizacja postępu ekonomicznego. Temat referatu — to również omówienie środków i metod pracy ekonomistów.

W ożywionej dyskusji stwierdzono m. in., iż wspomniany zawód staje się coraz ważniejszy, że „ekonomizacja” życia to zadanie szczególnie ważne. Ekonomiści mają wskazywać, jak wykonywać zadania produkcyjne, jak prawidłowo prowadzić działalność gospodarczą. Mówiono o ko-

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT od 15 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Bandyci w Mediolanie” produkcji włoskiej, doz. od lat 16. SWIT Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 15, 17.30 i 20 „Wczorajszy świat” produkcji NRD, doz. od lat 16, od 21 do 25 bm. 15, 17.30 i 20 „Wielkiowie z Altony” produkcji włoskiej, doz. od lat 14. ŚWIATOWID od 15 do 18 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Czarownice” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 19 do 21 bm. godz. 15, 18 i 20 „Rozbójnicy sycylijscy” produkcji włoskiej, doz. od lat 14, od 22 do 25 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Jesteś już mężczyzną” produkcji USA, doz. od lat 13. SFINKS od 15 do 18 bm. godz. 15.30, 18 i 20.15 „Jak ukraść milion dolarów” produkcji USA, doz. od lat 14, od 19 do 21 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Kochać jak Romeo” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 22 do 25 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Dwaj z Teksasu” produkcji USA, doz. od lat 11.

TEATR LUDOWY
17 bm. godz. 19.15 „Czajka”, 18 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 19 bm. teatr nieczynny, 20 bm. godz. 18 „Niezwykła przygoda” (bajka), 21 bm. godz. 18 „Firek w zalotach” (przedstawienie zakupione przez Spółdzielnię „Hutnik”), 22 bm. godz. 17 „Firek w zalotach” (przedstawienie dla Technikum Poligraficznego), 23 bm. godz. 18 „Firek w zalotach” (spektakl dla IV Liceum Ogólnokształcącego).

TELEWIZJA 17-23 BM.
PROGRAM I
SOBOTA
16.00 „Znajoma czy nieznajoma” — film ang. 11.35 Geografia dla klas VI. 13.10 Wychowanie fizyczne dzieci. 13.20 Kurs rolnicy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.40 Spotkanie z przyrodą. 18.05 W świecie sztuki. 18.35 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Program rozrywkowy. 21.20 Dziennik. 21.35 Znajoma czy nieznajoma — film. 23.05 Film rozrywkowy.

NIEDZIELA
7.50 Kurs rolnicy. 9.00 Klub śmiałych. 12.00 Mecz piłki nożnej „Stal Mielec — Ruch Chorzów”. 12.45 Dziennik. 13.45 Wieś o agronomii. 14.15 Dla dzieci. 14.45 Portrety. 15.15 PKF. 15.25 Piórkiem i węglem. 15.55 Turniej wiedzy politycznej. 16.55 Wielcy znani i nieznan. 17.40 Film rozrywkowy. 18.25 Estrada poetycka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Z wizytą u mnie. 20.50 Wielka wygrana — film USA. 22.20 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK
15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Szkiełko i oko. 18.10 Recenzje krakowskie. 18.25 Eureka. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Anna Kowalska „Safona”. 21.15 Przed kamerami W. Żukrowski. 21.20 Koncert muzyki klasycznej. 22.05 Przed ustawą. 22.30 Dziennik.

WTOREK
10.00 Dziewczyna na rozdźwięku — film prod. bułg. 11.55 Język polski dla klas IV. 12.45 Przystosowanie rolnicze. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 TV Ekran Młodych. 18.25 Pr. ekonomiczny. 19.00 Kro-

nika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Dziewczyna na rozdźwięku — film. 21.35 Polska zza siódmej między. 22.05 Chopin 70. 22.45 Dziennik.

ŚRODA
9.00 Historia dla klas VIII. 9.55 Fizyka dla kl. VIII. 10.30 Saga rodu Forsytów. 11.55 Chemia dla kl. VIII. 12.45 Wyberamy zawodów. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 „O telemanii”. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 Zagubiony plan. 17.55 Jesień — film. 18.25 Wszelchnia. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Saga rodu Forsytów. 20.50 Świątówid. 21.20 PKF. 21.30 Słuchamy i patrzymy. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK
8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Język polski dla klas IV lic. 11.55 Język polski dla klas VII. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z brakiem. 17.35 Zrob to sam. 17.50 Program wiejski. 18.20 Śpiewa Siawa Przybylska. 18.50 Przypominamy, radzimy. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra: Zbigniew Safian „Umarli mają alibi”. 21.05 Chopin 70. 21.55 Refleksje. 22.25 Dziennik.

PIĄTEK
9.55 Zajęcia techniczne dla klas VIII. 10.25 Podróż poślubna — film. 10.55 Dziewczyna dla Czendy — film prod. czechosł. 12.45 Przystosowanie obronne dla klas I-III lic. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 Magazyn medyczny. 18.20 Gramy o telewizor. 18.40 Pedagogika i literatura. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Podróż poślubna — film. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV: E. Szuster „Tropienie nieł dziesięciu”. 22.20 Dziennik.

PROGRAM II
SOBOTA
18.50 Kraj na skrzyżowaniu — film TVP. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Z serii: Siedem mór. 21.10 Gallux show. 22.10 24 godziny. 22.20 Program II rozpoczyna.

NIEDZIELA
17.45 Trzy dni Wiktora Czernyszewa — film radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio-63: „Pan Tadeusz”. 21.00 Nie nowego — przed kamerami Szymon Kobylski. 21.20 Klub Dobrej Książki. 21.40 Refleksje na dobranoc.

WTOREK
18.45 Kurs jęz. rosyjskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Psychologia dziecka. 20.35 W środku Polski. 21.35 24 godziny. 21.45 Kurs angielskiego dla techników. 22.15 Kino wersji oryginalnej.

ŚRODA
18.45 Kurs angielskiego dla techników. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 W poszukiwaniu zatopionych statków. 20.35 Opowieść wg M. Gogola z cyklu: Klasyce humoru. 21.55 24 godziny. 22.05 Kurs j. francuskiego. 22.35 Kino wersji oryginalnej.

PIĄTEK
18.45 Kurs j. francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wenecja. 20.27 Przegląd prasy naukowo-technicznej. 20.40 Nauczyciele — teletur. 21.40 24 godziny. 21.50 Kurs j. rosyjskiego. 22.20 Kino wersji oryginalnej.

Karygodna lekkomyślność

Zalążone zdjęcie nie byłoby ciekawe gdyby nie fakt, że pokazane na nim polamane płyty chodnikowe zostały „wytworzone” przez niesumiennej pracowników DZBM NH. Przed ich przybyciem w.w. płyty były całe (trochę utracone przez mieszkańców pobliskiego bloku) względnie nieznanie uszkodzone i na zdrowy, gospodarski rozum mogły jeszcze przez wiele lat spełniać swoją funkcję po wyrównaniu podłoża. Ale nie o to chodzi.

Karygodna lekkomyślność wy-

kazali pracownicy, którzy mieli za zadanie wywieźć je z osiedla. Ponieważ płyty są ciężkie, a otwarcie klapy samochodu było ponad ich siły — uprościli sobie pracę, rozbijając je na drobne kawałki. Teraz robota poszła gładko.

Na natychmiastową interwencję telefoniczną naszego współpracownika ADM skwitowało to odpowiedzia, że wywóz płyt należy do DZBM. O wiele skuteczniejszą okazała się interwencja przewodniczącego DRN NH inż. T. Górskiego, który osobiście zajął się

tak szkodliwą społecznie działalnością, niektórych pracowników. Jak nas poinformował dyrektor ekonomiczny DZBM NH mgr Janusz Podobiński, po inwentaryzacji, przeprowadzone z robotnikami i pracownikami nadzoru rozmowy profilaktyczne, udzielając jednocześnie upomnienia mistrzowi robót brukarskich oraz technikowi ADM nr 4 za brak odpowiedzialności nadzoru i natychmiastowej reakcji na zgłoszone wykroczenie.

Sygnalizowany fakt skandalicznego i lekkomyślnego niszczenia mienia społecznego powinien stanowić bodziec dla DZBM do wzmocnienia nadzoru nad niesumiennością pracowników i bezwzględności zwalczania wandalizmu. Jednocześnie przemysłowa wymaga schematyczna polityka wymiany płyt chodnikowych, które okazują się zdane do użytku po nieznacznych poprawkach brukarskich. Ale do tego trzeba mieć gospodarską głowę.

(pejot)

Nowy Kulturalnik

Coraz większą popularność zdobywają masowe imprezy, jakimi są olimpiady kulturalne Domu Kultury Huty im. Lenina oraz ZDK Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy HiL. Organizowane od szeregu już lat, zdobywają sobie z każdym rokiem coraz więcej zwolenników, ludzi zainteresowanych teatrem, sztuką, literaturą, ruchem artystycznym itp.

Dobrze byłoby, aby i inne zakłady pracy urządziły dla swoich załóg podobne imprezy. A może w przyszłości można by było pomyśleć o tego rodzaju ogólnodzielnicowej imprezie?

Nienajlepsza jest do tej pory współpraca wielu kierowników szkół średnich i zawodowych z kierownikami placówek kulturalno-oświatowych Nowej Huty. Jest to jedna z przyczyn stałe jeszcze słabego zainteresowania się młodzieży zagadnieniami kultury, pracą tak dużych placówek, jak ZDK HiL i ZDK PPB HiL. Zagadnieniu temu, w przyszłości należałoby poświęcić więcej uwagi. A jest ku temu okazja — sezon jesienno-zimowy rozpoczął się niedawno...

Nowej Hucie potrzebny jest bardzo amfiteatr. Budowa tego rodzaju obiektu realna jest chyba tylko przy pomocy nowohuckich zakładów pracy — finansowej i materiałowej. Warto nad tym pomyśleć...

Jednym z wniosków działalności kulturalno-oświatowych Nowej Huty jest sugestia wprowadzenia dla szkół i zakładów pracy dzielnicy programów, w wykonaniu akto-

row Teatru Ludowego. Wiadomo, iż cały zespół nie bierze udziału we wszystkich sztukach teatralnych, w wolnym więc czasie artyści mogliby przygotować spektakle specjalnie dla młodzieży szkolnej, pracowników różnych przedsiębiorstw i instytucji. Inicjatywa godna uznania.

Podczas, gdy dla mieszkańców osiedli miejskich organizowanych jest dużo różnego rodzaju imprez artystycznych, nieco po macoszemu potraktowane są nowohuckie gromady. W bieżącym sezonie planuje się nadrobienie tych założeń. Organizatorem będzie Zespół Koordynacyjny do spraw Upowszechniania Kultury, z pomocą musi mu jednak przyjść kółka rolnicze, zakłady opiekuńcze, komitety osiedlowe. Tylko wtedy możliwa będzie właściwa działalność kulturalno-oświatowa i imprezowa dla mieszkańców osiedli wiejskich.

Ciekawe propozycje dla Nowej Huty, konkretnie dla środowiska młodzieży szkolnej oraz dla zakładów pracy ma estrada wojewódzka w Krakowie. Proponuje ona imprezy: teatr małych form oraz estradę problemów, programy bardzo ciekawe, połączone z dyskusjami. Mimo propozycji w poprzednich sezonach, kierownictwa szkół nie interesowały się specjalnie tą ofertą. A szkoda. Nawiazanie stałych kontaktów z estradą przyniosłoby z pewnością wiele korzyści młodzieży, podobne programy można by było również przedstawić pracownikom nowohuckich przedsiębiorstw. (m)



Biblioteka ZDK w nowym sezonie

Poza swą normalną działalnością, biblioteka centralna Domu Kultury HiL planuje w bieżącym sezonie zorganizowanie szeregu ciekawych imprez i spotkań. Opracowano już szczegółowy plan perspektywiczny, a różnorodność tematyki spotkań zadowoli z pewnością wszystkich miłośników książki, stałych bywalców biblioteki. Sądzymy, że ich liczba w bieżącym sezonie jeszcze wzrośnie...

W październiku planowana jest impreza „O Odnakę Białego Kruka” pt. „Kryminał,

sensacja, dreszcz”. Na temat moralności socjalistycznej projektowane jest spotkanie w listopadzie, w ramach Dni Książki Społeczno-Politycznej, natomiast w grudniu przewidziany jest wieczór literacko-muzyczny, poświęcony 25 rocznicy śmierci Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Wieczór poświęcony literaturze partyzanckiej — to impreza styczniowa, tematem spotkania marcowego będzie współczesna proza japońska, skandynawska oraz Ameryki Łacińskiej, prezentowana w serii wydawniczej „Światowa proza współczesna”.

W ciągu sezonu biblioteka ZDK zorganizuje szereg ciekawych ekspozycji, m. in. w lutym, z okazji „Dni Poezji”.

Zadania tej placówki, to uczestnictwo w IX Olimpiadzie Kulturalnej HiL, pomoc w organizowaniu konkursów czytelniczych w wydzielach, a następnie, jak w latach ubiegłych — odbędą się półfinały i finał konkursu czytelniczego. Warto nadmienić, iż tegoroczny konkurs czytelniczy olimpiady przebiegać będzie pod hasłem „Wies w literaturze polskiej”.

Bibliotekę czeka jeszcze jedna miła uroczystość — spotkanie z okazji XX-lecia tej placówki. (bg)

POGODA

PRZEZ KILKA DNI kształtował pogodę w Polsce, jak w ogóle w całej niemal Europie, mroźny wyzbarczy. I stąd gwałtowne ochłodzenie, silne nocne przymrozki, śnieg w górach. W międzyczasie centrum wyżu obniżyło się nad Skandynawię nad Danie i Niemcy. W tej sytuacji możemy się spodziewać wzrostu temperatury do 10 i więcej stopni. Zachmurzenie będzie się zmieniać od dużego z lokalnymi opadami mżawki do przejśnień i rozporogzeń. Nie będzie to już takcie wspaniałe babie lato jak w ubiegłym tygodniu, niemniej nie będzie to jeszcze tak obrzydliwa jesienna szaruga, której się tak boimy. Będzie na nią czas w listopadzie.

PROMYK

WIECZÓR PRZYJAŹNI



Taniec ludowy w wykonaniu pary moskiewskiej.



Grają harmonisiel radziecy.



Śpiewa zespół „Margaretki” z ZDK HiL.



Za piękny występ — kosz czerwonych goździków od hutników.

Kącik filatelistyczny

Dzika fauna Kuby

Siedem barwnych znaczków wydanych przez Poczta kubańską przedstawia ptaki, gryzonie, ryby i plaży żyjące dziko w tym kraju. Emisja ta weszła w obieg pod koniec ubiegłego roku, znaczki są jeszcze w obiegu i mogą się stać cenną pozycją naszych albumów. (kp)



Współpraca z „terenem”

Gros spraw jakim było poświęcone ostatnie posiedzenie Prezydium ZF ZMS naszej huty, można by określić mianem — udział fabrycznej organizacji zetesowskiej w pracach w „terenie”. Dotyczyły one pracy w hutniczym klubie, w osiedlu oraz współpracy miasta ze wsią.

Aby usprawnić współpracę z klubem, z Zarządów Zakładowych ZMS opiekujących się poszczególnymi sekcjami zostaną wytypowani przedstawiciele, którzy powiększą grono działaczy w poszczególnych sekcjach. Przyczyni się to z jednej strony do pomocy w pracach sekcji, a z drugiej — pozwoli na bardziej ściśle powiązanie pracy organizacji zetesowskiej z działalnością klubu.

SATYRA W PRASIE

„Nasze siły wojskowe, to główny warunek stabilizacji w rejonie Morza Śródziemnego” — ozajmił prezydent Nixon podczas swej niedawnej podróży po Europie



— My uważnie obserwujemy sytuację na Bliskim Wschodzie... („Rude Pravo”)

Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbył się 12 bm. w sali teatralnej HiL uroczysty koncert w wykonaniu artystów radzieckich z Moskwy, uczestników „Pociągu Przyjaźni” oraz zespołów ZDK HiL „Margaretki” i „Big 5”. Wystąpili również soliści: Nina Karasińska, Teresa Grochal, Jola i Roma Doniec, Stanisław Florek. Szczególnie podobały się występy gości radzieckich, zaprezentowali oni bowiem dobry program estradowo-cyrkowy. Oklaski zebrali też piosenkarze i tancerze.

Zespół radziecki otrzymał od hutników kosz czerwonych goździków. Akcentem przyjaźni była wymiana upominków. Goście radziecy otrzymali krakowskie laleczki, a sekretarz WKZZ w Krakowie tow. Maria Wojciechowska otrzymała miniaturę wieży telwizyjnej w Moskwie.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK



Solistka zespołu „Big-5” Teresa Grochal.

Biblioteka Techniczna poleca:

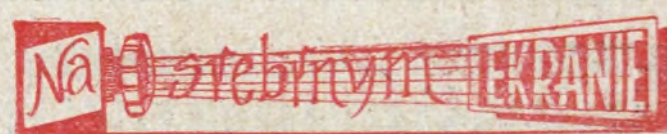
Przełożona z języka rosyjskiego praca zbiorowa pt. „Nagrzewanie indukcyjne i pojemnościowe”, WNT, Warszawa 1970 nosi podtytuł „Poradnik”. Jest to rzeczycie zbiór niezbędnych wiadomości potrzebnych w pracy elektrykiem praktykiem zajmującym się zagadnieniami nagrzewania indukcyjnego i pojemnościowego. Omówiono tu podstawy procesów elektrotermicznych, zasady pochłaniania energii elektrycznej przez materiały nagrzewane w przemiennych polach elektromagnetycznych różnych częstotliwości, podano ponadto charakterystyki techniczne wyposażenia wchodzącego w skład urządzeń elektrotermicznych, jego konstrukcję i wskazówki eksploatacyjne.

Książkę I. S. Kojarskiego „Procesy technologii materiałów ogniotrwałych” Izdatelstwo Metalurgia, Moskwa 1970, posiadamy w języku rosyjskim. Podtytuł tej pracy wyjaśnia jej treść i zakres: są to teoretyczne podstawy produkcji wyrobów ogniotrwałych i obejmują takie procesy jak:

rozdrabnianie, przesiewanie, mieszanie, zgęszczanie masy, różne sposoby formowania i wypalania materiałów ogniotrwałych. Książka przeznaczona jest dla pracowników inżynieryjno-technicznych i studentów związanych z zagadnieniami ceramicznymi.

Jeszcze jednym poradnikiem, omówionym w dzisiejszej rubryce o książkach, jest „Poradnik inspektora nadzoru inwestycyjnego”, Warszawa 1970, Wydawnictwo „Arkady”. Jest to publikacja wydana pod auspicjami Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oparta na stanie prawnym obowiązującym na dzień 31. 12. 1969. Obejmuje ona zagadnienia organizacji budownictwa, podstawy prawne i sposób wykonania nadzoru inwestorskiego, zasady kosztorysowania i określania wynagrodzeń w budownictwie, zasady dokonywania rozliczeń, odbioru robót oraz inne szczegóły dotyczące prawnej i normatywnej strony spraw inwestycji w budownictwie.

Mgr B. WYSOCKA



„CZAROWNICE”
REŻYSERIA: L. VISCONTI,
M. BOLOGNINI, P. PASOLINI,
F. ROSSI I C. ZAVATINI
PRODUKCJA: WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
DO 18 BM.

Przed kilku laty producent Dino de Laurentis, mąż Silvano Mangano, zamówił u kilku reżyserów szkice scenariuszy, w których aktorka znalazłaby pole do popisu. Trzy z powstałych w ten sposób nowel weszły do składanki w roku 1968. Pięć pozostałych, zestawionych w sposób dość przypadkowy, łączy osoba Silvano Mangano. Jest to niewątpliwie popis jej sztuki aktorskiej. Określenie „czarownice” w tytule użyte jest w sensie jak najdalszym od dosłownego i ma wyrażać ten czynnik kobiecości, który dla mężczyzn pozostaje nieodgadniony i pełen niespodzianek. Ale w gruncie rzeczy słowo to brzmi w tytule ironicznie, bo motywy działania bohaterki są dość łatwe do rozszyfrowania. W nowelach występują elementy komediowe, poetyckie i dramatyczne. Różna jest także wartość artystyczna nowel, wśród których wyróżniają się „Czarownica spalona żywcem” Viscontiego i „Ziemia widziana z księżycą” Pasoliniego. Nowela Viscontiego rozrosła się nadspodziewanie i początkowo de Laurentis chciał ją połączyć z nowelą de Siki, ale Visconti — uważając „Wieczór jakich wiele” za film słaby — skłonił producenta do utrzymania pierwotnego zamiaru. Visconti zresz-

ta nie bez racji wysoko ceni „Czarownicę spaloną żywcem” — jest to bowiem w jego twórczości ostatnich lat najostrejszy osąd współczesnej burżuazji, film, w którym rozpoznajemy wszystkie charakterystyczne cechy stylu tego reżysera.

„ROZBÓJNICZY SYCYLIJSY”
REŻYSERIA:
MARIO CAMERINI
PRODUKCJA:
WŁOSKO-FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID”
19—21 BM.

Walka o zjednoczenie Włoch jest ulubionym tematem włoskich filmowców i wciąż od nowa powraca na ekrany. Do najgłośniejszych utworów o tej tematyce należą filmy: „1860”, oraz „Viva Italia” Rosseliniego z roku 1961. W tym samym roku powstał film Cameriniego, który jednakże nie wprowadzał na ekrany głównego bohatera tych walk Garibaldi, lecz sięgnął po księżkę Maria Monti, przedstawił los oszukanych chłopów wciągniętych w rozgrywkę polityczną Burbonów i Piemontczyków. Akcja rozgrywa się w roku 1861, kiedy po przekazaniu władzy przez Garibaldi królowi Wiktorowi Emanuelowi, chłopcy z południowych Włoch, powstałi przeciwko obszarnikom i pozostawieni sami sobie, ponieśli klęskę.

Film opracowany jest w polskiej wersji językowej, co ułatwia wnikliwe śledzenie akcji. Grają m. in. Micheline Presle, Vittorio Gassman i Rossana Schiaffino. (dr)

Nowości beletrystyki

Stefan Otwinowski — „Opowiadania wybrane” — Siedemnaście różnych opowiadań z lat powojennych napisane przez znanego krakowskiego pisarza. Wyd. Literackie, cena 17 zł.
Lucia Demetrius — „Obietnice” — oraz inne opowiadania napisane przez rumuńską pisarkę starszego pokolenia. Przełożyła J. Wrzeskowska. Czytelnik, cena 25 zł.
Ksenofond z Efezu — „Opowieści efeskie — czyli o miłości Ha-

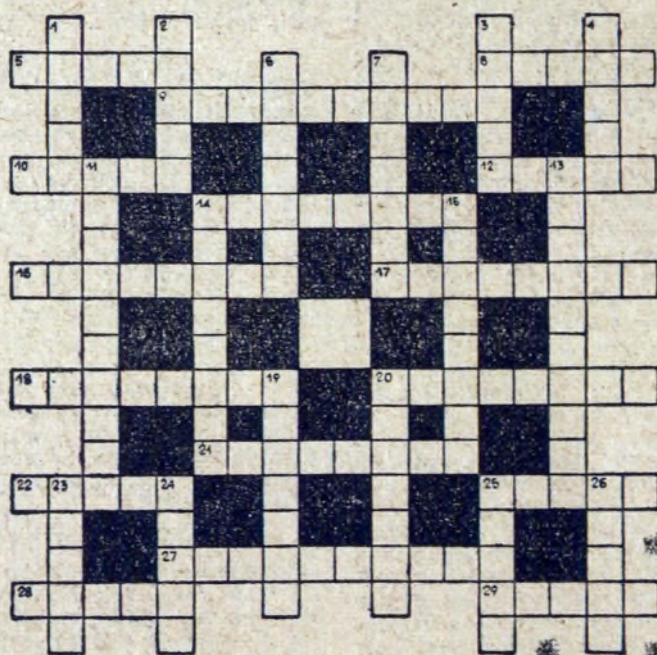
brokomesa i Antii” — Autor żył w I lub z początkiem II w n.e. a więc później niż znany historyk o tym samym imieniu. Ossolineum, cena 18 zł.

Wojciech Sulewski — „Pozdrowie Odre” — W książce opisane są wydarzenia związane z działalnością polskiego podziemia w czasie okupacji. MON, cena 5 zł.

Stefania Kornacka — „Opowiadania aktorki” — Wspomnienia aktorki występującej w teatrze od 1923 roku. Obecnie gra w Cwilińskiej w sztuce pt. „Drzewa umierają stojąc”. Iskry, seria „Autentyk” cena 12 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

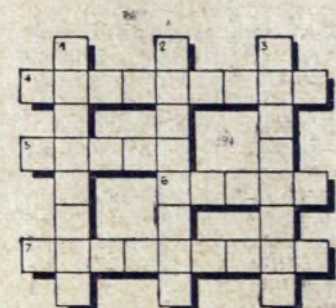
KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. źródło pomysłu, 8. dostatek, 8. zabiega o tę samą pannę, 9. odmiana przez przypadek, 10. żarliwy entuzjast, 12. lampa ze szklanym kloszem, 14. pisarz i uczeń rzymski (23-79), autor historii naturalnej, 16. sprawowanie opieki np. zakładu pracy nad szkołą, 17. port nad Dnieprem powstały z warownego osiedla zbudowanego dla obrony przed najazdami Tatarów Krymskich, 18. odmiana jabłoni, owoc tej jabłoni, 20. 1,36 konia mechanicznego (w. l. mn.), 21. ruiny zamku Lelivitów nad Dunajcem w pow. brzeskim,

22. teren wydzielony na tor kolejowy, 25. ptak błotny z długim cienkim dziobem, 27. łatwo wybuchający gniewem, 28. służy dieli i służyła Cieślakowi, 29. marszałek Napoleona.
Pionowo: 1. twarda bryła ziemi, 2. miejsce leż i mozołów, 3. narzędzie ogrodnicze, 4. imię męskie, 6. kradzież literacka, 7. dekoracyjne obramienie tarczy herbowej, 11. jarzyna przywieziona przez Bonę, 13. parowiec, 14. lekarstwo na wszystkie choroby, 15. niemiecki konstruktor sterowców, 19. obmycie palców przez kapłana w czasie

MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. nadwozie, 5. rzeźba przedstawiająca całą postać ludzką, 6. pułkownik włoski, walczył i zginął w powstaniu styczniowym pod Krzyżawką, 7. część widowni wznoszącej się kłasicie lub półkuliście ku górze.

Pionowo: 1. rozległy krajobraz lub widok miasta, 2. dokument, który jest dowodem przeprowadzenia operacji gotówkowej przez kasę, 3. drobne przedmioty przeznaczone do ozdoby wnętrza.

BONY ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 40 WYŁOSOWALI:

1. Maria Bochenek — Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 9/10; 2. Zbigniew Roszewski — Nowa Huta, Na Skarpie 44/5; 3. Stanisław Maszczyk — Nowa Huta, os. Wzgórze Krzesławickie 27/61; 4. Janina Pawlik — Kraków, ul. Stachiewicza 35a/35; 5. Halina Samela — Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 20/6.
Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIA z nr 41 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. karabin, 8. koliber, 9. gospodar, 10. kryształ, 13. oprawa, 17. piewca, 18. Carnot, 20. kieszonkowiec, 23. renoma, 24. zgroza, 25. maskota, 27. kreślarz, 29. Warszawa, 31. obrázky, 32. pralina.

Pionowo: 1. kanonier, 2. karp, 3. wiadro, 4. motyka, 5. Sicz, 6. żelatyna, 11. marynarka, 12. schizma, 14. perzyna, 15. chrobot, 16. marego, 17. Piotr, 19. tarka, 21. anaeroby, 22. borowina, 25. miaraka, 26. Aurora, 28. ślad, 30. Zola.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. kółko, 4. klapa, 6. europ, 9. ambra, 10. Annam, 11. rzeka, 12. Argus, 14. nitka, 15. wasal, 16. Nisko.

Pionowo: 1. katamaran, 2. karb, 3. lekarstwo, 4. karabin, 5. abonent, 7. receptis, 8. pitawał, 13. gros.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpodrzedni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 461-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-68 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole L. D-10